

Gazeta OSTROWIECKA

TYGODNIK ZAŁOGI HUTY „OSTROWIEC” W OSTROWCU ŚW.

NUMER 13 (1874)

NAKLAD 13.000

29 MARCA 1991 R.

ROK XLI

CENA 500 ZŁ

Wiosenne porządki

Tradycją wiosenną są porządki. Sprzątamy przede wszystkim nasze mieszkania. Porządkujemy ogródki, działki, ogrody. A co z czystością miasta? — z tym pytaniem zwracam się do wiceprezydenta Ostrowca, Henryka Gruszki.

— Oczywiście nie zapominamy o tym, iż po zimie należy przywrócić miastu schludny wygląd. W tym roku pomoże nam także policja. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie myślę tu o karaniu, ściganiu, ale dzielnicowi w swoich rejonach znając wszystkich, mogą więc przypominać, zwracać uwagę. W ostateczności, gdy metoda perswazji nie przyniesie efektu, będą karać mandatami. To samo będą robić nasze służby.

Wyjątkowych bałaganiarzy zamierzam napiętnować publicznie, podając nazwiska do prasy.

Przypominam dyrekcjom zakładów pracy, instytucji, właścicielom prywatnych posesji, iż mają obowiązek zadbania o przyległy do ich obiektów teren łącznie z trawnikami, chodnikami i połową jezdni. Tak naprawdę nie tak dużego wysiłku, a tylko codziennej dbałości wymaga utrzymanie czystości. Myślę, że pamiętać o tym muszą wszyscy mieszkający w naszym mieście.

— Mam wrażenie, że łatwiej wyegzekwować obowiązki od zakładów, niż od osób prywatnych.

— Z tym różnie. Ogromnym problemem są dla nas tzw. dzikie wysypiska na obrzeżach miasta, wylanie nieczystości do przydrożnych rowów. Będziemy ścigać tak postępujących. I tu wielce użytecznymi mogą być policjanci. Każdy właściciel domu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Aspekt” zaprasza

W dn. 15—16 kwietnia br. będzie przebywał w naszym mieście wybitny poeta, autor wielu tekstów dla dzieci i starszych, autor wielu piosenek, które często stawały się przebojami, współpracownik wielu czasopism społeczno-kulturalnych. **Tadeusz Sliwiak** będzie uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą szkół podstawowych i średnich, tradycyjnie w poniedziałek o godz. 17. (15 kwietnia) będzie rozmawiał z członkami Klubu Literackiego „Aspekt”. Serdecznie zapraszamy.

(n)

Grypa w mieście

Jest zwiększona zachorowalność na infekcję wirusową i można mówić o pewnej odmianie grypy. Tylko w ciągu czterech dni w połowie marca br. (od 11 do 14) w przychodniach ostrowieckich z objawami grypy przyjęto 888 dzieci i 649 dorosłych. Do danych tych nie wliczono wszystkich tych, którzy przyjęci zostali przez izbę przyjęć szpitala. Jak nas informuje pani doktor **Halina Bielska**, zastępca dyrektora ZOZ, w dniach tych czynne są cztery przychodnie pracujące na dwie zmiany do godz. 20.00: przy ul. Kopernika, ul. Stanika, os. Słoneczne, os. Ogrody.

Najczęstsze objawy grypy: temperatura do 40 stopni, bóle głowy, bóle mięśniowo-stawowe, bóle gardła, chrypa. Zostali wstrzymani odwiedziny w szpitalu ze względu na możliwość zainfekowania dodatkowo leczonych szpitalnie. Służba zdrowia radzi, by pacjent z objawami grypy zostawał raczej w domu i nie roznosił tym samym zarazków.

(n)



Oto jest dzień



Oto dzień, który Pan uczynił — radujmy się w nim i weselmy Alleluja (Ps. 118. 24)

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego jest największym i najstarszym świętem chrześcijańskim. Ten Jeden Dzień, który uczynił Pan, Dzień, który jest dziełem Bożej mocy objawionej w Zmartwychwstaniu Chrystusa.

Zmartwychwstanie jest początkiem nowego Życia i nowego Czasu. Jest początkiem nowego Świata. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, nie byłoby wspólnoty chrześcijan, której fundamentem jest przecież Zmartwychwstanie Chrystusa.

Okres Wielkanocny rozpoczyna się Wigilią Wielkanocną, która równocześnie kończy okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy, czyli Wielki Post. Czas Wielkanocnej radości trwa w liturgii 50 dni i kończy się niedzielą Zesłania Ducha Świętego.

Święta Wielkanocne wzięły swój początek od żydowskiej Paschy, czyli wyjścia Narodu Wybranego z ziemi egipskiej. Żydzi świętowali Paschę czterdnastego dnia księżycowego miesiąca Nisan. Wtedy to dokonała się Chrystusowa Pascha, czyli przejście Chrystusa przez śmierć do chwale.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prokuratorzy — czuwali, informatorzy zaspali

W dniach od 4 do 8, a także 11 marca w godzinach od 15 do 19 w gmachu przy ulicy Krzeszniaka dyżurowali ostrowieccy prokuratorzy, oczekując na informacje o przestępstwach pospolitych i gospodarczych, popełnionych przez byłych promientów, jak również na informacje o tzw. spółkach nomenklaturowych.

Niestety tłoku nie było. W tych dniach i w tych godzinach do prokuratury zgłosiło się tylko pięciu interesantów, trzech mężczyzn i dwie kobiety.

— **Pierwszy interesant**, mężczyzna, poinformował nas o nieprawidłowościach w zarządzaniu Zakładami Urządzeń Mechanicznych „Metalchem” w Rudkach — mówi prokurator **Andrzej Górniśiewicz**. — **Drugi** prosił o pomoc w zaskarżeniu odszkodowania w związku z nieustalonym skazaniem. Okazał wyrok Sądu Najwyższego z 1956 roku, prawo-

mechny, skazujący go za przestępstwa z bronią w ręku. Został pouczone, że pierwszym krokiem, który musi podjąć, powinno być wniesienie — za pomocą uprawnionych do tego organów — rewizji nadzwyczajnej i uchylenie ważnego do dziś wyroku. **Trzeci** interesant, kobieta, przyszła „donieść” na męża, który ją bije. **Czwarty** z kolei, także kobieta, pytała o stan postępowania jakie prokuratura prowadzi w sprawie wypadku drogowego, którego ofiarą był jej syn. Dowiedziała się, że sprawa znalazła się już w sądzie. **Ostatni, piąty interesant**, mężczyzna poinformował o złamaniu prawa przez administrację jednej z gmin przy realizacji inwestycji. W tej sprawie wszczęliśmy czynności sprawdzające.

Cóż, komentować tego stanu rzeczy nie będziemy. Każdy może to zrobić we własnym zakresie.

(wir)

Satyra w Klubie Technika

Kilka lat temu wszyscy podśpiewywaliśmy piosenki o „Traktorystach” czy „Wodzu”, a utwory Trzeciego Oddechu Kaczuchy okupowały pierwsze miejsca list przebojów po kilka tygodni. Siódmego kwietnia będziemy mogli usłyszeć i obejrzeć zespół z Klubu Technika „Trzeci Oddech Kaczuchy” w

składzie Maja Piwońska, Andrzej Janeczko i pianista Włodzisław Mizgier zaprezentuje dwa koncerty: „Nie umieraj nam inteligencjo” i recital piosenek autorskich A. Janeczki.

Imprezę dotuje NSZZ „Solidarność” Huty Ostrowiec i Klub Technika. Zapraszamy. (ei)

Rzecznik prasowy UM informuje

Jak minął tydzień (11.III.—17.III.)

W poniedziałek 11 marca prezydent **Lech Janiszewski**, spotkał się z notariuszem **Leonem Kanińskim** oraz pracownikami Wydziału Geodezji UM. Na spotkaniu przedstawiono główne problemy wpływające przy komunalizacji mienia gminy. Ustalono, że działania w tym zakresie zostaną uproszczone i usprawnione. Wydział Geodezji ogłosił przetarg na wykonanie planów geodezyjnych koniecznych do komunalizacji mienia gminy. Przetarg zostanie rozstrzygnięty 2 kwietnia.

Tego samego dnia komisja oświaty i kultury RM omawiała projekt budżetu przedszkoli i szkół na 1991 rok. Wstępnie analizowano obciążenia sieci szkół podstawowych w przyszłym roku szkolnym. Komisja ustaliła, że do 14 kwietnia zostanie rozstrzygnięty konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 14.

Na spotkaniu w Delegaturze NSZZ „Solidarność” wiceprezydent **Henryk Gruszka** omawiał z komisjami zakładowymi główne problemy miasta.

We wtorek odbyło się zebranie zgromadzenia wspólnoty samorządowej spółki „Os-

tropol”. Dyrektor **Lech Derosi** poinformował zgromadzenie o wstępnych czynnościach organizacyjnych zarejestrowanej w dniu 7 marca spółki.

Porządek i utrzymanie czystości w mieście było tematem wspólnego spotkania policji, szefa grup interwencyjnych oraz naczelnika Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego, które odbyło się w UM z inicjatywy wiceprezydenta H. Gruszki.

W środę prezydent miasta spotkał się z Radą Pracowniczą, związkowcami oraz dyrektorem Huty Ostrowiec. Tego dnia obradował Zarząd Miasta. Na przykładzie alei 1 Maja i ul. Obrońców Stalingradu ZM zapoznał się z pracami

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Oto jest dzień

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
ly zmartwychwstania. Wielkanoc w Kościele obchodzimy — zgodnie z ustaleniami soboru nicejskiego w r. 325 — w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca, gdyż wówczas najprawdopodobniej nastąpiło zmartwychwstanie Chrystusa. Wyznawcy Mojżesza gromadzili się w Jerozolimie, składali baranka wielkanocnego we wspólnej ofierze, a potem go spożywali. Dziś Chrystus zmartwychwstał gromadzi swych uczniów, ja-

ko Baranek Boży składa się w ofierze i zaprasza ich na ucztę, na której daje im spożywać Swoje Ciało i Swoją Krew. To jest nasza Pascha, nasze przejście do nowego życia. Krew Chrystusa — Baranka ocala nas od grzechu i śmierci, i czyni nas godnymi udziału w ucztie wiekuistej radości. Dlatego od najdawniejszych czasów w polskiej tradycji, na środku naszego świątecznego stołu stawiamy wielkanocnego baranka z chorągiewką i radosnym Alleluja.

Wiosenne porządki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ku jednorodzinnego musi mieć pojemnik na śmieci.

— Wiosna to także remont dróg po zimie. Prawie codziennie telefonują do naszej redakcji czytelnicy żalując się na stan ostrowieckich dróg.

— Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż stan dróg w mieście jest opłakany, ale większość z nich to drogi krajowe i wojewódzkie. Pieniądze na ich remonty, konserwację i utrzymanie pochodzą z budżetu wojewódzkiego. Dość powiedzieć, że w tym roku nie dostaliśmy jeszcze na ten cel ani jednej złotówki. Podobnie było zimą, kiedy trzeba było łączyć na odsnieżanie.

Miedzy innymi do ulic, które winny być remontowane za pieniądze z województwa należą tak ważne arterie jak:

Sienkiewicza, Obr. Stalingradu, Starokunowska, Opatowska, Okólna, Radwana, al. 1 Maja, Nowotki i wiele innych.

— Ale przecież posiadacze aut płacą do kasy miasta podatek drogowy. Mają więc prawo do stawiania wobec Urzędu Miasta żądania abolicji o nasze ulice.

— Podatek drogowy to kwota 900 mln zł. Oczywiście na cały rok. Dla przykładu za to możemy odnowić nawierzchnię na odcinku 1 km, bądź załatać 200 m kw. dziur albo położyć 200 m nowej drogi. Jest to więc przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Szukamy różnych sposobów, by choć w części im sprostać. Niestety zdajemy sobie sprawę z tego, że są to wciąż jeszcze tylko półśrodki.
D. RUCINSKA

Uczniowska twórczość plastyczna

Galeria twórczości plastycznej dzieci i młodzieży szkolnej z województwa kieleckiego otwarta została w Klubie Nauczyciela w Kielcach. Inauguracja galerii odbyła się 25 marca, a jako pierwsi zaprezentowali tu swoje osiągnięcia twórcze uczniowie szkół rejonu ostrowieckiego.

Społeczeństwo Ostrowca będzie mogło obejrzeć tę samą wystawę (ok. 60 prac wykonanych w różnych technikach plastycznych) od 4 kwietnia w Klubie Nauczycielskim przy ul. Focha 12.

Organizatorami i sponsorami plastycznych wystaw uczniowskich są: Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny i nauczycielska „Solidarność”.
(Z)

Sprostowania

W nr 10 „GO” ukazała się notatka o wypadku drogowym, jaki wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Mickiewicza. W związku z nieścisłymi informacjami dotyczącymi tego zdarzenia, podajemy po raz drugi jego przebieg.

Sprawa wypadku był kierowca „jelenia”, który wjechał na skrzyżowanie mijając palącego się czerwonego światełko.

Do artykułu pt. „200 lat dla

13 marca, przechodzący mostem nad Kamienną mieszkańcy mogli zaobserwować dziwne zjawisko. Na całej powierzchni rzeki rozciągały się jarzące się w słońcu tuste plamy. Było ich dużo, bardzo dużo, prąd niosł je przez kilka godzin. Zaalarmowane

Co na to ryby?

służby ochrony środowiska i przyrody natychmiast wszczęły akcję. Okazało się, że ropopochodne substancje, najprawdopodobniej zużyte oleje silnikowe płyną także Młynówką i pochodzą z prywatnego zakładu. Ponieważ złamane zostało prawo wodne, do akcji przystąpił prokurator.
K

Z listów do redakcji

Uwaga na spółkę „Piekpol”

Jestem Waszym stałym czytelnikiem i postanowiłem opisać jak potraktowano mnie w sklepie Spółki „Piekpol” w Ostrowcu. 25 sierpnia ub. roku kupiłem telewizor kolorowy „Royal” 21 cali w sklepie spółki „Piekpol” przy ulicy Okólnej 1 (siedziba spółki — Kielce, ul. Rewolucji Październikowej 44). W domu w trakcie oglądania pojawił się na boku pionowy fioletowy pasek szerokości ok. 1 cm. Czterokrotnie wozilem go z tą wadą do miejscowego serwisu „Piekpolu” a efekt był taki,

Maszerują strzelcy, maszerują

W pół wieku po zawieszeniu Związku Strzeleckiego, organizacja ta wznowia działalność. Również w Ostrowcu będziemy mogli spotkać młodzieńców w charakterystycznych bluzach mundurowych, w maciejówkach, z orłem w koronie i literką „S” umieszczoną na tarczy amazońki, wedle wzoru używanego przez legionistów z I Brygady.

ZS „Strzelec” bowiem odwołuje się wprost do tradycji ideowych zawartych w myśli niepodległościowej Józefa Piłsudskiego, chce na tej tradycji formować młode pokolenie Polaków, w duchu wierności i służby Rzeczypospolitej.

Organizacja jest paramilitarna. Związek Strzelecki składa się z drużyn, plutonów, kompanii, batalionów, brygad, jak w wojsku...

— Tak, bo naszym celem jest przygotowanie młodzieży przedpoborowej do służby wojskowej. Chcemy działać na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej i umacniania państwa. Chcemy wychowywać tę młodzież w duchu patriotycznym, rozwijać w młodych ludziach poczucie służebności i odpowiedzialności za los Ojczyzny, formować wzorowe postawy obywatelskie, wyrabiać umiejętności dyscyplinowanego życia wspólnotowego, wreszcie podnosić poziom kultury fizycznej młodego pokolenia — mówi komendant ostrowieckich „Strzelców”, p. Dariusz Bystron.

— W jaki sposób zamierzacie te cele osiągnąć?

— Przez różnego rodzaju szkolenia, ćwiczenia, obozy wakacyjne, przez pokazywanie młodzieży historii oręża polskiego, zwłaszcza tych najsławniejszych, a do niedaw-

na skrzętnie zamazywanych jej kart, przez poznawanie broni tej dawnej i obecnej używanej na polu walki, a poza tym zamierzamy organizować różne imprezy, których zamierzaniem będzie podnoszenie poziomu sprawności fizycznej młodzieży. Nasi członkowie muszą nauczyć się pływania, walki obronnej, sterowania jachtem, prowadzenia pojazdów mechanicznych. Uważamy, że patriotyzm można skutecznie pielęgnować tylko wówczas, gdy wśród ludzi rozwija się umiłowanie dla miejsca urodzenia, własnego regionu. Stąd też zamierzamy wspólnie z PTTK rozwijać krajoznawstwo, regionalizm, turystykę.

— Kto może zostać „Strzelcem”?

— Uczestnikiem związku może być każdy, kto ukończył 16 lat, posiada odpowiednie kwalifikacje moralne i fizyczne, kto złoży przyrzeczenie na statut Związku Strzeleckiego. Członkiem ZS „Strzelec” zostaje się po osiągnięciu wieku 18 lat.

— Czy rozpoczęliście już nabór do „Strzelca”?

— Ogólnego naboru jeszcze nie zainicjowaliśmy. Uczynimy to na wiosnę. Wszelkie informacje w tej sprawie można uzyskać w lokalu KPN przy ul. Górzystej 5/11 (tel. 514-49). Dyżurujemy w każdy piątek od godz. 16—18-tej.

— Skąd czerpicie fundusze na działalność statutową?

— Przed wojną Związkiem Strzeleckim opiekowało się wojsko. My musimy odwoływać się do ofiarności społeczeństwa. Mamy nadzieję, że ostrowczanie nie poskąpią pieniędzy.
rozm. A. Żak

Konkurenci

Zdenerwowały się ekspedientki ze sklepów spożywczych, kiedy na ich osiedlu zatrzymał się nagle samochód Kombinatoru Rolno-Przemysłowego „Igiłopol” — z Jawora Solskiego — z bankami pełnymi świeżutkiego, pachnącego mleka. Po chwili wzdłuż samego osiedla ustawia się kolejka. Litry mleka „prosto od krowy” kosztował 1500 zł, czyli tyle, ile płacimy za mleko chude, pozbawione smaku i aromatu. Panowie odkracający kurki pojemników służyli kompletnie zaświadczeń, iż mleko sprzedawane przez nich jest badane i zdrowe. Jak sami twierdzili, jest to jedyna obojętne w województwie radomskim wolna od białaczki, brucellozy i tym podobnych chorób. Dotychczas mleko odprowadzano do zakładu w Lipsku, gdzie przetwarzano go na proszek, ale teraz mleczarnia w Lipsku nie ma czym płacić, więc nadwyżkę mleka sprzedają sami, w myśl zasady, że lepiej sprzedać tanio, niż zmarnować. Taka inicjatywa spowodowała się mieszkańcom Puławek, następnego dnia czekali już z pustymi butelkami. I znów 150 litrów sprzedano dość szybko — ku uciesze klientów i rozpaczy ekspedientek...

Kolejny brudas?

Pani W. mieszka w Denkowcu. Codziennie z coraz większym zdenerwowaniem spogląda na fatalny bałagan panujący niemal w centrum Denkowa — w pobliżu kina. Wini za to szwalnię, zakład który nie pilnuje aby jego śmieci były prawidłowo składowane w pojemnikach. Toteż skrawki tkanin, waty fruują po ulicach. Mimo jej interwencji, śmieci nikt nie sprząta. Może więc te kilka zdań przypomni brudasom o ich obowiązkach?
K

Drzewa nie krzyczą

Smętnie wyglądają trzy wysokie pnie po topolach przy starych delikatesach na Rynku. Na taki „pielęgnacyjny” zabieg głębokiego ołowienia zdecydował się RPGM. Wprawdzie topole nie są najbardziej pożądanym w mieście gatunkiem drzew — ale taka pielęgnacja nie daje im większych szans przeżycia. No cóż, zobaczymy, jak dalece można okaleczyć drzewo...
K

Rzecznik prasowy UM informuje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
przygotowawczymi oraz podstawowymi kosztami zmian nazw ulic. Skarbnik gminy przedstawił wstępny projekt sprawozdania finansowego Zarządu Miasta za ubiegły rok. Zarząd Miasta omawiał również kształt porozumienia zawierającego z redakcją „Echa Dnia”.

● W czwartek obradowała Rada Miasta.

Tego dnia po południu prezydent miasta spotkał się z mieszkańcami osiedla Kuźnia. W dyskusji omawiano problemy remontów mieszkań komunalnych. Prezydent przedstawił zebranych problemy przed jakimi staje miasto w roku bieżącym.

● W piątek w osiedlu Ogrody odbyło się spotkanie Rady Osiedla, w którym uczestniczył wiceprezydent H. Gruska. Zebrani m.in. omawiali funkcjonowanie targowiska osiedlowego.

● W sobotę Zarząd Miasta wypracowywał stanowisko w sprawie projektu uchwały budżetowej na 1991 rok. Plan dochodów gminy składający się z: dochodów własnych (głównie podatki), subwencji ogólnej subwencji na zadanie własne szkół oraz dotacji z budżetu państwa na zadania zlecone administracji rządowej szacuje się na kwotę 124 mld



Huta „Ostrowiec” • Huta „Ostrowiec” • Huta „Ostrowiec” • Huta „Ostrowiec” •

Huta za trzy lata

Wielokrotnie już na łamach naszej gazety rozmawialiśmy na temat bliższej i dalszej przyszłości huty. Polska gospodarka przeżywa głęboki regres, który najboleśniej odczuwają jednostki gospodarki społecznej. By móc utrzymać przedsiębiorstwa trzeba je reformować. Szukać różnych rozwiązań, bo tym razem nikt tego z tzw. władz za nas nie robi. Zakład, który chce wyjść z kryzysu musi, choć warunki zewnętrzne są bardzo niestabilne, określić kierunki swego rozwoju. Mieć jasno zarysowany program, widzieć wszystkie za i przeciw. Z satysfakcją należy stwierdzić, iż w hucie zrodził się program modernizacji zakładu na lata 1991—1993, którego realizacja zapewni opłacalny zys hutniczych wyrobów. O wypowiedź na temat jego szczegółowych założeń poprosiłam dyrektora naczelnego zakładu mgr inż. Henryka Krekorę:

KIERUNKI MODERNIZACJI

Przedsięwzięcia modernizacyjne i rozwojowe huty w powiązaniu z działaniami w zakresie zmian strukturalno-organizacyjnych i własnościowych zmierzają do dostosowania przedsiębiorstwa do aktualnych i przyszłych wymogów gospodarki rynkowej i są nastawione na te kierunki, które w warunkach krajowych oraz w połączeniu z gospodarką światową dają największe gwarancje powodzenia. Tendencje rozwojowe hutnictwa krajowego, jak również światowego zmierzają w kierunku silnej konkurencyjności i specjalizacji branżowej. Istotnym elementem mającym wpływ na modernizację naszego zakładu jest konieczność dostosowania naszej huty do wymagań światowych, w tym zwłaszcza jak najniższych kosztów produkcji. Dlatego też modernizacja i unowocześnienie technologii musi być kompleksowe, choć największy nacisk musimy położyć w pierwszym okresie na stalownię elektryczną.

Wynika to głównie z wielu powodów:

W stalowni elektrycznej w ciągu ostatnich kilku lat wprowadzono szereg usprawnień wg. rozwiązań własnych, które powiększą efekty ekonomiczne po ich logicznym i konsekwentnym dokończeniu.

Od stalowni zaczyna się dla większości wydziałów (a zwłaszcza produktów) liczenie kosztów, stąd im niższe koszty stalowni, tym niższe koszty wyrobów gotowych na sprzedaż i pewniejszy wynik końcowy huty i poszczególnych wydziałów.

Obrót pieniądza w tym ciągu technologicznym jest najszybszy, a istnieje realna szansa na jego przyspieszenie.

Celem przedsięwzięcia modernizacyjnych w stalowni elektrycznej jest przede wszystkim przyrost produkcji stali, obniżenie kosztów wytwarzania i poprawa jakości. Przewidywane uzyskanie zdolności produkcyjnej na poziomie 1.450 tys. ton w ciągu roku pozwoli na zaspokojenie potrzeb wadliwych walców starego zakładu oraz umożliwi sprzedaż walców ciągłych do innych hut. W wyniku przeprowadzenia modernizacji oczekujemy 15 proc. obniżenia kosztów wytwarzania.

Główne zadania modernizacyjne stalowni to:

— modernizacja składowiska złomu w wyniku (wprowadzenia ciągłego ważenia złomu na wozach wsadowych, wyposażenia suwnic w wysokowadajne magnesy, uporządkowania składowiska pod kątem separacji poszczególnych klas złomu);

— intensyfikacja procesu topienia i obróbki pozapiecowej — piece 140T (praca na dwóch piecach, zainstalowanie dwóch dozowników sproszkowanego węgla, zabudowanie urządzeń do dodawania dodatków stopowych do kadzi, przebudowa kabin sterowania piecami, zainstalowanie palników gazowo-tlenowych, rozbudowa tlenowni, modernizacja komputerowego systemu sterowania pracą pieców);

— poprawa jakości pracy agregatów COS, wymiana kadzi pośrednich na kadzie o większej pojemności, wprowadzenie systemu regulacji poziomu stali w krystalizatorach, wprowadzenie komputerowego systemu sterowania i kontroli procesu odlewania, modernizacja wykańczalni kęsisk dla przekazywania gorących kęsisk do pieca grzewczego walcowni drobnej, odlewania strumieniem nakrytym (wsad na rury i śrubonity);

— poprawa efektywności procesu wytwarzania i jakości walców dla prasowni oraz kęsisk dla walcowni (piece 50T) (przebudowa pieca pod kątem zmiany otworu spustowego na ekscentryczny w dnie pieca i dokonywania spustu metalu na kadzi umieszczonej na stalowozie, budowa piecokadzi o pojemności 75 T — elementy i dokumentacja, zakup, wykonawstwo własne, modernizacja urządzenia do próżniowego odgazowywania stali — wymiana pomp próżniowych, instalacja stacjonarnego stanowiska do odgazowywania stali. Budowa urządzenia do ciągłego odlewania stali (kw. 100—140), przebudowa pieca pod kątem zmiany otworu spustowego na ekscentryczny w dnie pieca, instalacja palników gazowo-tlenowych, wyposażenie pieca w transformator z pieca nr 4, odpylanie pieców).

Przewidywane rezultaty przedsięwzięcia modernizacyjnych:

— Wzrost zdolności produkcyjnej z jednoczesnym zmniejszeniem ilości jednostek piecowych:

— piece 140T (2 szt.) do poziomu — 1.000.000 T

— piece 50T (nr 2) — wlewki kuzienne — 150.000 T

— piece 50T (nr 3) — kęsiska kw. 100—140 300.000 T

— stworzenie warunków do produkcji stali wysokiej jakości na wlewki kuzienne,

— zmniejszenie zużycia gazu do obróbki przeciwplatkowej w wydziale prasowni,

— zabezpieczenie wsadu dla walcowni średniej i malej,

— zmniejszenie emisji pyłów.

Oczywiście obok przedsięwzięcia modernizacyjnych planowanych do wykonania w stalowni elektrycznej również w pozostałych wydziałach huty przewidujemy pewne, niezbędne z punktu widzenia kosztów i jakości produkcji działania pozwalające na uzyskanie dodatkowych efektów oraz dostosowanie się do bieżących i przyszłych wymagań rynku.

I tak, dla walcowni drobnej przewidujemy następujące zadania modernizacyjno-rozwojowe, które powinny wpłynąć korzystnie na zwiększenie oferty asortymentowej produkowanych wyrobów o wyroby ciągnione i kształtowniki z jednoczesnym obniżeniem kosztów produkcji i poprawą rentowności wydziału:

— zainstalowanie urządzeń ciągnic (spółka joint-venture z firmami niemieckimi),

— wdrożenie technologii „tempcore”,

— przekazywanie wsadu „na gorąco”,

— docelowo (1993) likwidacja grupy wstępnej.

W przypadku prasowni przedsięwzięcia modernizacyjne dotyczyć będą usprawnienia pracy i zwiększania wydajności prasy 8000 Mg oraz rozszerzenia asortymentu produkcji:

— zainstalowanie pieców grzewczych (kopulaków) do miejscowego podgrzewania wsadu przy kuciu walców w — przyrząd Rutha.

Celem modernizacji w wydziale obróbki mechanicznej jest unowocześnienie parku maszynowego i zwiększenie wydajności poprzez dobrojenie wydziału w zakresie specjalnej obrabiarce do produkcji walców.

W wydziale obróbki termicznej działania modernizacyjne dotyczyć będą rozszerzenia asortymentu produkcji poprzez obróbkę cieplno-chemiczną (azotowanie) odkuwek oraz hartowanie powierzchniowe walców hutniczych.

Planuje się:

— zainstalowanie urządzeń do powierzchniowego hartowania walców hutniczych,

— zainstalowanie do obróbki cieplno-chemicznej.

Osobnym tematem wiążącym się z planami modernizacyjnymi jest projektowana Wytwórnia Gwoździ jako spółka joint-venture z kanadyjską firmą IVACO.

Celem przedsięwzięcia jest instalowanie maszyn i urządzeń oraz uruchomienie produkcji gwoździ w hali wydziału remontowo-mechanicznego ds. walcowni drobnej. Huta do spółki wniesie aport rzeczowy w postaci hali po jej odpowiednim przystosowaniu pod kątem przyszłej produkcji, natomiast IVACO — maszyny urządzenia oraz technologię.

W Zakładzie Hutniczo-Przetwórczym działania modernizacyjne powiązane będą z prowadzonymi już zmianami strukturalnymi i organizacyjnymi.

Nowo utworzony Zakład Odlewni podlegać będzie systematycznemu unowocześnianiu produkcji z jednoczesną likwidacją jednostek nieekonomicznych i obejmować będzie następujący zakres: modernizację odlewni rur, modernizację odlewni staliwa i żeliwa, likwidację stalowni martenowskiej, likwidację starej odlew-

ni żeliwa, unowocześnienie i rozwój produkcji odlewów z metali kolorowych.

W odlewni rur przewiduje się intensyfikację i unowocześnienie produkcji rur na jednym ciągu z docelowym wprowadzeniem żeliwa sferoidalnego oraz organizację odlewni części maszyn o masie jednostkowej do 8 Mg również żeliwa sferoidalnego.

W hali stalowni martenowskiej po likwidacji pieców przewiduje się wybudowanie nowych topialni i organizację oddziałów odlewni staliwa i żeliwa.

W odlewni wykonywana będzie produkcja matoseryjnych odlewów ręcznie formowanych o masie do 25 Mg z żeliwa szarego i stopowego oraz staliwa węglowego i stopowego.

W Zakładzie Walcowniczym celem modernizacji będzie podjęcie takich działań inwestycyjnych, które pozwolą na elastyczne dostosowanie produkcji do sytuacji na rynku krajowym i zagranicznym oraz poprawią warunki pracy załogi.

Planuje się m.in. podjęcie produkcji kształtowników szerokostopowych oraz blachy cienkiej o grubości 2—4 mm walcowanej na gorąco. Przewidywane jest szereg rozwiązań alternatywnych.

W Zakładzie Budowy Maszyn modernizacja nakierowana jest na stworzenie warunków technicznych umożliwiających wykonywanie elementów części maszyn i urządzeń z wyższą dokładnością i wydajnością, wykonywanie konstrukcji o wyższych wymaganiach technicznych oraz podjęcie nowej produkcji, w tym na eksport.

Planowana jest sukcesywna wymiana parku maszynowego, a zwłaszcza dobrojenie zakładu w wytaczarki i tokarki sterowane numerycznie, zakup nowoczesnych automatów do cięcia gazowego i ewentualny zakup robota spawalniczego.

Zakłada się również uruchomienie produkcji o wysokim stopniu przetworzenia w nowej hali o pow. 30 tys. m kw. wspólnie z partnerem zagranicznym.

Łączne nakłady na modernizację i rozwój przedsiębiorstwa w okresie 1991—1993 wyniosą wg. przewidywań na dzień dzisiejszy — około 750 mld zł.

Not. D. Rucińska

Komercjalizacja huty

Na sesji Rady Pracowniczej samorządu załogi huty, 22 marca zapadła decyzja, która umożliwi dyrekcji zakładu podjęcie starań o prze-

kształcenie zakładu w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Jest to pierwszy krok na drodze przekształceń własnościowych. (d)

Nowe osiedla — stare problemy

Zadania dla wybranego samorządu

W połowie marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze komitetu obejmującego swym działaniem: osiedle im. 40-lecia zamieszkałe w większości przez hutników i rozbudowujące się w sąsiedztwie os. Patronackie.

Witold Błuszczyk, przewodniczący Komitetu Osiedlowego zapoznał zebranych z wynika-

mi pracy samorządów mieszkańców, z problemami jakimi zajmowano się tu w ciągu ostatnich dwóch lat.

Po zakończeniu sprawozdawczej części zebrania przystąpiono do wyborów. Wytypowano kandydatów do nowej Rady Osiedla oraz jej władz Przewodniczącym Komitetu O-

siedlowego został Włodzisław Papaj. Funkcje wiceprzewodniczącym powierzono mieszkańcom osiedla Patronackiego, Witoldowi Cieplińskiemu i Wacławowi Lewandowskiemu. Powołano także 3-osobową Komisję Rewizyjną. Jej pracami kierować będzie Tadeusz Surmański.

Po wyborach rozpoczęła się dyskusja. Na zgłaszane uwagi, zapytania odpowiadał mieszkańcom uczestniczący w zebraniu wiceprezydent, Henryk Gruska. Zapoznał także zebranych z sytuacją społecznogospodarczą miasta, z występującymi obecnie proble-

mami i możliwościami ich rozwiązania.

Wiceprezydent przedstawił listę najpilniejszych spraw do załatwienia. Do takich należy m.in. budowa i remonty dróg, kłopoty z oczyszczaniem ścieków, z przejęciem niektórych wojewódzkich zakładów, działających i obsługujących teren naszego miasta, ze zmianą nazw wytypowanych ulic, rozwojem infrastruktury w nowych osiedlach.

Uczestnicy zebrania wysłuchali także informacji dyrektora MPK, mgr inż. W. Sipińskiego o planowanych zmianach w rozkładzie jazdy ko-

munikacji miejskiej. Mieli też okazję zgłosić swoje propozycje dotyczące kursowania autobusów w tych dwóch osiedlach.

W dalszej części dyskusji mieszkańcy mówili o swoich problemach i kłopotach. Prosił o pomoc m.in. w poprawie oświetlenia, nawierzchni dróg. Domagali się zapewnieniaładu i porządku w osiedlach — kar dla tych, którzy niszczą wspólne mienie.

Wszystkie uwagi zostały odnotowane. Zajmą się nimi nowo wybrane władze samorządu mieszkańców oraz radni z tych osiedli. (m)

Naszym zdaniem

Pogratulować dobrego samopoczucia

Nie da się ukryć. Niektórzy z nas stają się coraz „mądrzejsi”. Jakby wszystko wiedzieli. Jakby na wszystkim się znali. Jakby bez względu na cenzus wykształcenia i doświadczenie życiowe mieli o wszystkim najlepsze pojęcie. Robotnik i chłop wiedzą jak należy rządzić, stolarz wie, jak można najszybciej wyjść z kryzysu, a sprzątaczką kto powinien kierować polityką zagraniczną.

Nie dość na tym. Renciście nie wystarczy znajomość spraw sądowych. Nie jeden z nich będzie głośno pouczał prezesa sądu, ile powinien wlepić złodziejowi a ile sprawcy zgwałcenia. Mechanikowi samochodowemu nie wystarczy znajomość tajników rządzenia. Przy byle okazji będzie głośno oskarżał prezydenta, że nie nie robi. Inteligent z kolei nie zadowolony się kiepską jakością auta. Nie bacząc na rzeczywiste — nie rzadko niezależne od wytwórcy — przyczyny złej jakości, będzie natęrczywie pouczał robotnika o długoletnim stażu, jak powinien montować auta.

Zaden z tych przemądrzałych nie zadowolony się swoją „mądrością”. Zaden nie będzie kontent z tego, co udało mu się osiągnąć. Przeciwnie — nie jeden — chodzi wyłącznie o tych, co we własnych oczach uchodzą za wszechmądrych — bez skrupowania będzie pouczał prokuratora, jak powinien oskarżać przestępców, sędziego, jak powinien wyrokować, ministra, jak powinien rządzić, a dziennikarza — któremu też nie prze-

puści — jak powinien pisać dobre artykuły.

Dobrze jest znać się na wielu rzeczach. Dobrze jest mieć przynajmniej ogólne pojęcie o tym i owym. Łatwiej jest wtedy żyć. Łatwiej uniknąć przykrych niespodzianek. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że nasza wiedza — zwłaszcza tych bardzo „mądrych” — jest z konieczności pobieżna, niepełna, a często mocno skrzywiona. Że nie da się nią — powiem nawet że nie wolno — zastępować wiedzy fachowej i sprawdzonej. Nie da się i nie wolno, jeśli ten, który to czyni, nie chce się narazić na drwiny i nieplanowane kłopoty.

Zapewniam bowiem wszystkich, w tym mających się za mądrych, że nie można się dobrze znać na wszystkim. Nie można, gdyż nie wszystko w życiu jest proste i nie wszystko da się w prosty sposób załatwić. Nieprawda, nie istnieją proste rozwiązania trudnych problemów. Nieprawda, nie da się szybko nam Polakom dorównać Niemcom, Francuzom czy Anglikom. Nie prawda, nie można dobrze wyrokować w sprawach karnych, nie będąc sędzią. Nieprawda też, że można pisać dobre artykuły nie mając żadnej praktyki dziennikarskiej.

Tylko ludzie „nieskomplikowani”, „prości” myślą że wszystko wokół nich jest proste. Tylko nie zorientowani myślą że wszystko można w prosty sposób rozwiązać. Tylko naiwni podrzucają proste recepty i wierzą w ich skutecz-

ność. Podobnie jak „zatwardziali” fachowcy, ludzie zbyt przejęci swą wiedzą i fachowością, ludzie rzeczywiście znający się na jakiejś sprawie, nazbyt wyolbrzymiają problem, nie potrafią być mniej skomplikowani i jakże często „trudne” przeradza się u nich w „niemożliwe”.

Nie w prostocie i nie w fachowości jednak leży problem. I jedno i drugie od wieków ze sobą współistnieje. Problem pojawia się, gdy proste próbuje wyprzeć „skomplikowane”, a „trudne” próbuje przekształcić się w „niemożliwe”. Kiedy szewc próbuje pouczyć ministra, rencista prezydenta, chirurg mechanika samochodowego, a piszący z błędami ortograficznymi czytelnik... dziennikarza. Kiedy fachowiec, zaślepiony swą wiedzą, nie zechce wysłuchać mądrzej, choć nie tak skomplikowanej rady. Kiedy jeden drugim, tzn. dyletanci fachowcom a fachowcy dyletantom, zaczynają wchodzić w drogę i kiedy jedni drugim mówią, co i jak powinni robić.

Czy nie byłoby lepiej, gdyby niefachowiec ograniczył się do wyrażenia swojej opinii, a napuszony inteligent zrezygnował z częściej krytyki? Czy nie byłoby lepiej, gdyby jeden drugiemu niczego nie narzucał? Gdyby chłop nie mówił ministrowi, jak powinien rządzić, rencista sędziemu jak powinien sądzić, a dentysta szewcowi jak powinien reperować buty?

Gdyby jednak ktoś uważał że można żyć i postępować na opak, czego przecież wykluć się nie da, to niejako awansem gratuluje mu dobrego samopoczucia. Co jak co bowiem, ale dobre samopoczucie uchodzącym za mądrych we własnych oczach nigdy w porę nie opuszcza.

WIESŁAW ROGALA



Kolejny wypadek... na skrzyżowaniu ze światłami!

Pościg za piratem

Sporo emocji przeżyli przechodnie i mieszkańcy bloków z os. Słonecznego. W piątek, 15 marca, około godz. 15.30 byli oni świadkami wypadku, jaki wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Iżeckiej i Waryńskiego. Jadący z nadmierną szybkością kierowca prywatnego „stara” potrafił motocyklistę, nie zatrzymując się na miejscu zdarzenia, nie udzielając poszkodowanemu pierwszej pomocy.

Wkrótce okazało się, że kilka minut wcześniej, ten sam „star” najechał na „fiat 125p”, po czym zbiegł z miejsca wypadku.

Rozpoczął się pościg za drogowym piratem, w któ-

rym wzięli udział m.in. kierowcy dwóch samochodów osobowych, taxi i „zaporożca”. To oni wskazali policji kierunek ucieczki „stara” i ułatwili jego zatrzymanie. Odbito się to w rejonie ulic Sienkiewicza i Mickiewicza, w kilkanaście minut od pierwszego wypadku.

Próba trzeźwości wykazała, iż sprawca spożywał wcześniej alkohol. W kabinie „stara” znajdowało się jeszcze dwóch pasażerów. Obydwaj nie odnieśli żadnych obrażeń.

Najbardziej poszkodowany jest młody motocyklista. Ma ciężkie obrażenia ciała i przebywa w ostrowieckim szpitalu. (m)

Ukradli śpioszki

Tak, właśnie używane rajstopki i śpioszki padły łupem włamywaczy do Zakładu Rehabilitacji i Neurologii dla dzieci specjalnej troski — czyli do przedszkola przy ulicy Hanki Sawickiej. Trudno dociec, na co liczyli złodzieje, jakie to skarby w pieluchach marzył się chorym wyobrażniom. Bo zdrowy, rozsądny człowiek nie dokonałby tak haniebnego czynu. Ta kradzież hańbi złodziei! Okraść z kilku kucharskich czepek i starego odkurzacza z takim trudem utworzony ośrodek, może jedyny ratunek dla ciężko chorych, nieszczęśliwych, upośledzonych dzieci? Nie było tutaj co ukraść, zawiedzeni włamywacze pomścili się więc na szybach, tłukąc je z upodobaniem, zabrali kilka worków na kapcie i kilka napoczętych kaw i herbat z biurek pielęgniarek.

— Więcej zniszczyli niż u-

kradli — ocenia pani dyrektor, Rudzka. — Jedna szyba kosztuje 210 tys. złotych. A my nie mamy pieniędzy, pożyczamy na zakup koksu, nie jesteśmy pewni, czy zostanie my tu, czy też po wygaśnięciu umowy z „Wólczańką” (do czerwca) zmuszeni będziemy szukać innego lokalu. Czas pokazał, jak bardzo ten ośrodek był potrzebny, łącznie ze szkołą życia mamy 35 dzieci i nadal przybywają nowe. Ostatnio utworzyliśmy trzeci oddział przedszkolny dla dzieci z porażeniem mózgowym, ale umysłowo prawidłowo rozwijających się. Od połowy lutego mamy już masaż, ruszyliśmy z rehabilitacją. Sprzęt mamy mały — dwa balkoniki do nauki chodzenia i jeden wózek do nauki raczkowania — dary rodziców. Na szczęście złodzieje ich nie zniszczyli... (m)

K2

Kto tu rządzi?

Internat to twój drugi dom — tę zasadę starają się wpoić wychowankom internatów opiekunowie i wychowawcy. Że nie wszędzie tak jest, przekonała się o tym kilkusobowa grupa studentów SN w Ostrowcu, zamieszkała w internacie Zespołu Szkół Hutniczych przy ul. Obrońców Stalingradu.

Pewnego popołudnia, po uzyskaniu potrzebnego zezwolenia wychowawcy grupy i nauczyciela dyżurnego, młodzież zebrała się w jednym z wyznaczonych do tego celu pomieszczeń tzw. pokoju cichej nauki, by kolektynie popracować nad wyznaczonym przez szkołę zadaniem. Praca trwała krótko. Po chwili jak burza wpadł kierownik internatu i wyprosił a raczej wyrzucił grupę. Nie pomogły rozmowy i prośby... „macie pięć minut na opuszczenie mojego internatu, ja tu jestem kierownikiem i ja odpowiadam za jego bezpieczeństwo” — oświadczył p. Eugeniusz Robak.

Jakie niebezpieczeństwo groziło tej placówce ze strony

6 studentek i 3 studentów zaproszonych do wspólnej pracy przez kolegów — mieszkańców internatu?

Wygнали opuścili w pokorze progi internatu a ponieważ nikt z grupy nie mógł zaofiarować swojego mieszkania jako pomieszczenia do pracy ze zrozumiałych względów, przeto studenci zmuszeni zostali udać się do parku i tak kontynuować przygotowania do zaliczenia.

Jakże przykre to i zarazem pouczające doświadczenie dla przyszłych nauczycieli: czy tak należy postępować i takie przykłady dawać młodzieży?

Jak czują się mieszkańcy, gospodarze internatu, placówki mającej służyć młodzieży właśnie? Czy o takie wyobcowanie i odizolowanie od kolegów i kolegów chodzi kadra wychowawcza?

Te i inne pytania towarzyszyły „intruzom”, od których uwolnił mieszkańców internatu kierownik.

Nasuwa się pytanie, na ile zaistniały incydent wywołany był względami bezpieczeństwa, na ile rozgrywkami personalnymi między wychowawcami a kierownictwem, a na ile złym humorem kierownika?

Dlaczego ofiarą tego wszystkiego mają paść uczniowie a w tym przypadku dorosli już ludzie, przyszła kadra pedagogiczna? Zła atmosfera wychowawcza panuje w tym domu, w którym nie ma zgody i szacunku, w którym jedni zapraszają a drudzy wyrzucają gości.

Andrzej Jach
Zdzisław Zwoliński



Interwencje mieszkańców

CENTRALA TELEFONICZNA HUTY

Należą się podziękowania dla centrali telefonicznej Huty „Ostrowiec”. Panie tam zatrudnione, mimo trudności, potrafią znaleźć numery abonentów (nawet miejski) i w razie potrzeby łączą z zainteresowanymi. Szczególnie pani Kubiak należy do sumiennych i obowiązkowych pracowników, o czym mogli się przekonać nie tylko pracownicy redakcji.

CENA BULECZKI
— ZAWYŻONA!

Skontaktowali się z nami pracownicy związków zawodowych huty i stwierdzili, że rzeczywiście cena tzw. kajzerki została zawyżona. Czy będzie kosztować, tak jak wcześniej, 250 zł?

CO MOŻNA ZROBIĆ Z PRZYRODĄ?

Mieszkańcy os. Kolonia Robotnicza ze zdenerwowaniem powiedzieli, że może im zagrozić epidemia choroby. Jeden z prywatnych wytwórców wylewa fekalia do rowów melioracyjnych. Ochrona środowiska stoi pod znakiem zapytania, teren między jego posiadłościami i działkami ogrodniczymi wypełniony jest nieczystościami. Zastanawiamy się wspólnie: co można zrobić z przyrodą w imię pieniędzy?

KUCHNIA ŻYDOWSKA

Przyznajemy rację, nasza kuchnia też należy do bogatych w różnego rodzaju dania. W naszym stałym cyklu przedstawiamy kuchnię świata i nie znaczy to, że oprócz żydowskiej nie widzimy innych kuch-

ni. Będą one zresztą systematycznie przedstawiane na łamach naszej „Gazety...”. Chodzi o danie rzadkie, oryginalne i zdrowe dla naszego organizmu.

SKOWRONKIEM
WYLATUJE,
WOŁEM WRACA

Kłamstwo ma krótkie nogi. Niestety, w krótkim czasie można zrobić wiele krzywdy, człowiekowi Kłamstwo i plotka stoją czasami obok siebie. Doświadczają ich siły szeregowi przedstawiciele miasta i ich władze. Liczą się tylko fakty sprawdzalne i tylko o takich powinniśmy rozmawiać, i tylko w kontekście tych faktów oceniać poszczególnych ludzi. Niektórym grupom społecznym daleko do zrozumienia takiej postawy. Nie warto nawet podawać konkretnych przykładów, bo w wersji zmienionej mogłyby wrócić do zainteresowanych... wołem.

(m)





PHS na peryferiach

No, może nie tak zupełnie na peryferiach, ale z dala od centrum miasta, przy skrzyżowaniu ulic B. Prusa i Ilżękiej uruchomiony został w tym miesiącu kolejny sklep PHS. Jest to pawilon ogólnospożywczy o powierzchni ok. 500 m kw. Oprócz części samobsługowej są stoiska cukierniczo-nabiałowe, mięsno-

-wędliniarskie i warzywnicze. Sklep nr 18 PHS czynny jest codziennie od 6 do 19, w wolne soboty do 14 i tak też w poniedziałki po wolnej sobocie. Jak wszystkie sklepy PHS dobrze zaopatrzone, z miłą, sympatyczną obsługą, kierowaną przez panią Ewę Puto.

(tur)

Chcesz pracy - dzwoni 538-00

Redakcja naszej gazety poszukuje pracownicy, która poprowadziłaby sekretariat redakcji, biuro reklam i ogłoszeń. Wymagania: wykształcenie średnie, umiejętność pisania na maszynie (nie tylko mechanicznego przepisywania tekstów), samodzielność, dyscyplinowanie, zdolności organizacyjne, nieuchylanie się od konieczności podejmowania sa-

modzielnych decyzji, umiejętność współzycia z ludźmi, gotowość do nauki posługiwania się komputerem.

Oferta dotyczy przede wszystkim pracowników huty. Wszystkie osoby zainteresowane naszą propozycją, powinny skontaktować się telefonicznie z redakcją. Telefony: hutniczy 27-34 i miejski 538-00. (d)

Telefon 997

KIESZONKOWCY W AKCJI

Dni targowe są okresem żniw dla ostrowieckich kieszonkowców. Na bazarze mają najdogodniejsze warunki do rozwijania swej „działalności”. Ich ofiarami są najczęściej kobiety, wybierające się na targ z większą gotówką, nie zachowujące ostrożności w czasie zakupów.

Ostatnio udało się złapać złodzieja na gorącym uczynku. Ukradł starszej pani portmonetkę z 750 tys. zł. Uciekającego kieszonkowca zatrzymali koło DT „Feniks” dwaj mężczyźni.

Większość złodziei działa jednak wciąż bezkarnie. Warto o tym pamiętać szczególnie w gorącym okresie przedświątecznych zakupów.

PIRACI NA DROGACH

Coraz więcej pojazdów pojawia się na ostrowieckich drogach. Coraz częściej kierują nimi pijani kierowcy. W marcu nie było dnia, w którym nie zatrzymano by kierowcy posiadającego za kierownicą po spożyciu alkoholu. W pierwszą sobotę i niedzielę miesiąca, podczas rutynowych kontroli drogowych — zatrzymano ich aż czterech.

Wprowadzenie zaostrożonych kar w postaci zatrzymywania prawa jazdy na okres od 6 miesięcy do 2 lat, oraz wymierzania grzywny do miliona złotych nie poprawiło niestety bezpieczeństwa na drogach. To sygnał dla wszystkich użytkowników dróg, szczególnie pieszych,

(m)

W „Staszicu” inaczej

Schematy do lamusa

W połowie lutego ostrowieckie LO im. S. Staszica zostało członkiem elitarnego Towarzystwa Szkół Twórczych. Fakt ten bez wątpienia wpłynie na życie codzienne szkoły. W jaki sposób? — pytam dyrektora Mirosława Zgadzajskiego.

— Przynależność do towarzystwa zmusza nas przede wszystkim do ucieczki od skostniałych programów nauczania i do poszukiwania metod wychowawczych, budowania na autorytecie nauczyciela — fachowca. Młodzież musi uczestniczyć w wakacyjnym obozie naukowym z udziałem kolegów z innych szkół twórczych i gościnnie, wybitnych nauczycieli akademickich, szkoła zaś musi organizować konferencje i seminaria dydaktyczne.

— Jak chcecie pozyskać młodzież?

— Zależy nam na młodzieży utalentowanej. Nasi nauczyciele prowadzą więc kluby promocji talentów dla uczniów ze szkół podstawowych. Pani mgr Ewa Dębicka szuka talentów matematycznych, mgr Henryk Dąbrowski pracuje z uzdolnionymi fizykami, mgr Dariusz Gilewski wylania dobre zapowiadające się polonistów. A dzieci uzdolnionych jest sporo. Trzeba te talenty jakoś odkryć, zaopiekować się nimi zanim trafią do nas.

— Do nas, rozumiem, że do klas autorskich...

— No właśnie, klas od A do Z wymyślonych i prowadzonych przez kompetentnego nauczyciela. Na razie mamy dwie takie klasy. Pani Jadwiga Abramczyk przedstawiła swój program klasy matematyczno-językowej przygotowującej młodzież do studiów politechnicznych, informatycznych, matematycznych i w zakresie handlu zagranicznego. Klasa ma rozszerzony program języka angielskiego. Pani Janina Skrzypczyńska zaś zaproponowała program wychowawczy klasy autorskiej obejmujący elementy edukacji kulturalnej dotyczącej krajów anglojęzycznych. Oprócz 6 godzin angielskiego w tygodniu i odpowiednio ukierunkowanych lekcji wychowawczych, do podstawowego charakteru nauczania dostosowane są inne przedmioty np. historia, kultura plastyczna, a nawet język polski. Ta klasa ma solidnie przygotować ucznia do studiów anglistycznych.

W zamysłu jest także program autorskiej klasy humanistycznej. Pracuje nad nim p. Dariusz Gilewski.

— Nawet najlepszy program autorski rozbi się w puch, jeśli klasy będą przeludnione...

— Dlatego nasze klasy autorskie liczą najwyżej do 25 uczniów. Nie ma w nich żadnych podziałów na grupy. Pod względem liczebności panuje w nich pełny komfort.

Not. A. ŻAK

III LO im. Wł. Broniewskiego

Czterdzieści lat w służbie wiedzy

Nasza redakcja przybliży biografie ciekawych ludzi, przedstawia historię instytucji i placówek kulturalnych, oświatowych miasta. Po opublikowaniu krótkiej i niepełnej przecież informacji o historii III LO im. W. Broniewskiego, otrzymaliśmy wiele listów i telefonów. Okazało się, że historia szkoły żyje wśród jej pracowników i absolwentów.

Trudno jest w kilku zdaniach ukazać osiągnięcia zespołu pedagogów i rodziców pracujących ofiarnie dla dobra młodzieży. Jubileusz czterdziestolecia każdy z nas traktuje w sposób sobie właściwy stosownie do własnych doświadczeń i aspiracji. Na podkreślenie zasługuje długoletnia praca emerytowanych dyrektorów: Stanisława Sniechowskiego i Stanisława Ziółkowskiego, a także wicedyrektorów: Edmunda Kozika, Zbigniewa Szweda, Danuty Batory, Eugeniusza Robaka i obecnie pełniące tę funkcję Krystyny Krzemińskiej.

Emerytowany dyrektor Sniechowski jest nie tylko wybitnym pedagogiem. Uczestniczył w kampanii norweskiej, walczył pod Narvikiem. Jako absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie jest członkiem Koła Miłośników Lwowa z siedzibą we Wrocławiu. Przez długi okres kierował Sekcją „Solidarności” Emerytów i Rencistów Nauczycieli. Jest

także członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK w Ostrowcu.

Z zasłużonego grona pedagogicznego za trzydziestoletnią szczególnie wyróżniającą się pracę krzyżami kawalerskimi OOP odznaczono: Stanisława Sniechowskiego, Stanisława Ziółkowskiego, Edwarda Lucinę, Jerzego Dybiczbańskiego, Krystynę Ziółkowską, Zygmunta Babiarsza, Leokadię Łęgosz i Henryka Węska. To z tej szkoły wywodzi się także Romuald Mrugała, przewodniczący Rady Miejskiej.

Historia szkoły to również mury tej szkoły. Od dwudziestu lat liceum zajmuje gmach, w którym w latach 1929—35 mieściło się Seminarium Nauczycielskie, a następnie zakłady kształcenia nauczycieli. Ostatnio szkoła została wzbogacona, dzięki Społecznemu Komitetowi Pomocy Szkole, o halę sportową. Jest to wspaniały dar, który — jak mówi dyrektor Wiesław Olech, służy młodzieży i nauczycielom w rozwoju sportu i kultury fizycznej.

W ciągu czterdziestu lat ponad 2.800 absolwentów opuściło mury szkolne. Spotykamy ich w wielu zakładach pracy jako prawników, ekonomistów, lekarzy, nauczycieli. „Jestem księgą otwartą w przyszłość” — to słowa patrona widniejące na sztandarze szkoły.

(n)

Koszmarne wspomnienia

Żadne słowa nie są w stanie oddać okropności przeżyć, jakie były udziałem Sybiraków, tam na nieludzkiej ziemi. Szkoda gadać. Pani Maria spędziła za Uralem sześć długich lat niepewności i kosmaru. — I za co nas Polaków tak prześladowali? — zastanawia się sięgając do pamięci — O, jakże ją ich nienawidzę, tych kacz-pów, naszych oprawców. Tęgo uczucia nie potrafią się wyżyć.

W Ostrowcu żyje kilkadziesiąt osób, które doświadczyły gehenny Sybiru. Przed wojną byli mieszkańcami polskich kresów. Ich dramata zaczęły się po 17 września 1939 roku. Okupant wymusił na nich zmianę obywatelstwa, większości z nich odebrał dokumenty osobiste i tym samym prawo przemieszczania się z jednej miejscowości do innej, wreszcie zarządził ich przymusowe przesiedlenie albo na odległy Wschód, albo na polarną Północ ZSRR. „Przeprowadzkę” przeżyło niewiele. W pierwszej kolejności ginęli ludzie starsi i dzieci. Padali z głodu, z zimna, z wycieńczenia katorżniczą pracą, na skutek epidemii. Czy to ważne jak? Ci najsilniejsi mieli przywilej umierania na raty. Jak rasowi niewolnicy. Niektórzy znaleźli wyjście z piekła...

— Nadzieja ożyła nagle, w roku 1946. Nie pamiętam jak zareagowałam na wiadomość o repatriacji — mówi pani Maria. — To była szansa tylko dla tych zesłańców, którzy potrafili przed władzami sowieckimi udowodnić swoje polskie pochodzenie. Mój mąż repatriował się dopiero w roku 1975. Czy pan rozumie co ten człowiek czuł przez te wszystkie lata niedoli?

W sobotę 9 marca członkowie ostrowieckiego koła Związku Sybiraków spotkali się na zebraniu statutowym. Tym razem gościnnie udzieliła Sybirakom dyrektorka Zespołu Szkół Mechanicznych. Jeśli chcą się spotkać, powspominać, załatwić jakieś sprawy związkowe, muszą prosić o wypożyczenie lokalu. Niestety, swojego nie mają. Nie stać ich na opłacanie czynszu. Prezydent miasta obiecał pomóc.

A. Żak



Co w gminie piszczy?

Gm. Bałtów

W początkach kwietnia instalowany będzie kabel telefoniczny. Przybędzie 10 nowych abonentów, w późniejszym terminie ok. 100 po wmontowaniu centrali telefonicznej w Bałtowie. Koszty inwestycji ze strony gminy — ok. 150 mln zł, ze strony Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Ostrowcu — ok. 900 tys. zł. Pod koniec marca odbędzie się sesja Rady Gminy poświęcona budżetowi.

Gm. Bodzechów

Rozpoczęto remonty dróg w sołectwie Nowa Dębawa Wola (ok. 700 metrów bieżących) i w Jędrzejowicach — Podszkodzie (ok. 800 metrów bieżących). Sołtysi zbierają podatki, jest wiele niejasności i wątpliwości. Brak pieniędzy na remonty szkół i przedszkoli.

Gm. i miasto Kunów

UMiG wszystkie środki przeznacza na ukończenie nowego budynku. Znajdą w nim pomieszczenia wszelkie urzędy, punkty usługowe i handlowe, być może także bank, punkty pocztowe i telekomunikacyjne. Obietnice ze strony dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty i Telekomunikacji dotyczące rozwoju telekomunikacji. Spotkania z posłem Adamem Miturą i senatorem Jerzym Stępnem.

Gm. Waśniów

Krytyczny stan bazy oświatowej, dzieci z Boleszyna uczą się w prywatnych domach. Apteka w Waśniowie przechodzi w ręce prywatne. Prywatne sklepy powstają we własnych lokalach. W Garbaczcu z dużym powodzeniem funkcjonuje zakład przewijania silników, który z UG otrzymał dodatkowe pomieszczenia. Przewiduje się uruchomienie punktu naprawy telewizorów.

(n)

Wielkanoc, Wielkanoc...

Wielki Tydzień, a wreszcie same święta, Wielkanoc i Poniedziałek, to czas o szczególnie bogatej obyczajowości. Jest to przy tym obyczajowość inspirowana przez religię katolicką i bardziej niż kiedy indziej związana z obrzędami kościelnymi, choć sporo w niej również dodatków ludowych, sporo elementów nie tłumaczących się ewangeliami czy liturgią.

(...) Do dziś w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie znajduje się sławne sanktuarium Maryjne — tak uświetniane przez Ojca Świętego Jana Pawła II, pochodzącego z pobliskich Wadowie — można oglądać wielkie, tłumne, a przy tym mające bogatą historię widowisko pasyjne. Przez cały Wielki Tydzień misterium to rozgrywa się na drodze krzyżowej, wiodącej przez lesiste stoki wokół kościoła Matki Boskiej Anielskiej i klasztoru bernardynów. Chrystus kolejno w poszczególne dni, tak jak o tym mówi ewangelie, jest pojmany, staje przed sądem, dźwiga krzyż, umiera, wstaje z martwych. (...) Ten przejmujący ciąg obrazów i śpiewów pod niebem polskim przypomina bardziej nabożeństwo niż misterium o bądź co bądź teatralnym charakterze. (...) Nasze kalwaryjskie misterium trwa od wieków i widziały je już najrozmaitsze stany i pokolenia.

Oto inne ceremonie i ob-

chody Wielkiego Tygodnia, w których obowiązywała powaga.

W Wielki Czwartek: umywanie nóg dwunastu starcom, a potem wierzanie z nimi. Przestrzegali tego królowie, biskupi, magnaci, wybierając sobie jakichś niedzary, którzy przy okazji suto obdarowywali (...).

Wielki Piątek to Groby. Odwiedzano je tłumnie, panowie całymi rodzinami po południu, służba zazwyczaj przychodziła nocą. W miastach i wszędzie tam, gdzie było więcej kościołów, godziło się obejść wszystkie Groby i spędzić kilka chwil na modłach, a także złożyć datkę kwestarnikom.

Wielka Sobota była niejako głównym dostawcą na stół świąteczny: to wtedy tradycyjnie gotowano i wypiekano, a wreszcie nie zapominało, że wyroby trzeba poświęcić. Ksiądz dokonywał pokropienia w dworze, dokąd schodziła się cała wieś z koszykami. Odsłaniano mazurki, kolacze, pęta kiełbas, szynki, chrzan. Barwili się pisanki, kraszanki, oklejanki. Wylaniał się baranek z cukru lub masła.

Rezurekcyjne dzwony rozlegały się dawniej już w Wielką Sobotę o północy czy nawet wieczorem. Dopiero w czasach stanisławowskich, chcąc oszczędzić ludziom nie zawsze bezpiecznych powro-



tów po ciemku, przeniesiono uroczystość Zmartwychwstania na niedzielny świt. Dzwonom wtórowały armaty, moździerze, strzelby i pistolety. Obok kościołów palono smołę w beczkach, obdarowywano się pisankami i składano sobie pierwsze życzenia. Zdarzały się wyścigi na drogach, by jak najprędzej dopaść stołu ze święconką (...).

Poniedziałek Wielkanocny. Nie rozróżniamy obecnie śmigusa od dyngusa, tej „pary bliźniaczej obyczajów wielkanocnych” — jak to określił Bruckner — lecz niegdyś były to bodaj dwie odmienne kategorie. I tak śmigus polegał na oblewaniu wodą oraz uderzeniu dziewcząt po nogach różgą z palmy, dyngus zaś to raczej wręczanie datków stanowiących wielkanocny okup. (...) Jakkolwiek jednak było „lany poniedziałek” zawsze ociekł wodą. Był także dniem kiedy polewano przede wszystkim dziewczęta i mężatki. Mężczyźni musieli się mieć na baczności dopiero od wtorku, a wszyscy pamiętali — że do Zielonych Świątek, można się łać w każdy piątek.

oprac. na podst.
„Kalendarza polskiego”
J. Szczypki



W świecie barw

W sobotę 16 marca w Małej Galerii pani Wandy Wózniańskiej znowu spotkali się miłośnicy dobrego malarstwa, by tym razem podziwiać prace Marka Pawła Bachurskiego, artysty urodzonego i pracującego w Starachowicach, absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Marek Bachurski na co dzień parą się wzornictwem przemysłowym — jest autorem trzech różnych form samochodów — które nigdy nie zostały wyprodukowane. Ale prawdziwą pasją pana Marka jest malarstwo. Jak sam twierdzi, związany jest z kielecką szkołą krajozrazu, dlatego najchętniej uczestniczy w plenerach w okolicy Kielc. Jego obrazy utrzymane są w konwencji pejzażu, ale pejzażu przetworzonego, aż do abstrakcyjnej gry jasnych, czasem drapież-

nych barw. W plenerze zwykle powstaje praca niewielkich rozmiarów — potem, w pracowni malarz nadaje jej jakby drugie odbicie w znacznie większym formacie. Sporo w tych pracach bryzmu, nawet melancholii — podkreślają to nawet tytuły, jakimi obdarza swe kompozycje: Mgła, Cisza, Technienie, Lata, czy cykl pt. Melancholia.

Przy tradycyjnej lampce wina goście mogli komentować najnowsze prace Marka Bachurskiego, malowane farbami akrylowymi — Letnia Symfonia, Konflikt, Spełnienie. Niektóre można kupić, ale nie wszystkie, bo kilka zakupiło wcześniej BWA.

Pani Wandzie dziękujemy za nową porcję doznań — to tak ważne w dzisiejszym, zabieganym świecie.

K.Żak

Primus inter pares

Należy do najlepszych uczniów szkół podstawowych Ostrowca. O głowę przetrasta swoich rówieśników. Nie, oczywiście nie wzrostem, ale wiedzą, kulturą osobistą, inteligencją i dojrzałością. Jest przy tym skromny, jakby niepozorny.

Krystyna Kamińska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11: — Zawsze miał najwyższe oceny z nauki i ze sprawowania. Nie robiłmy na siłę. Zdajemy sobie sprawę z delikatności postępowania. Najważniejsze, by nie uczynić mu krzywdy. Rada Pedagogiczna zapewne wyrazi zgodę i od razu z VII klasy przejdzie do Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica. Ostateczna decyzja zależeć będzie jednak od Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Mirosława Zgadzajka, nauczycielka historii: — Pracuję ponad dwadzieścia dwa lata w szkolnictwie i nie spotkałam takiego ucznia. W olimpiadzie historycznej na szczeblu wojewódzkim (brał w niej udział przede wszystkim uczniowie klas ósmych) rzucił sobie doskonałe. Zrobił duże wrażenie na członkach komisji. Ma bardzo płynny, styl, wypowiedzi, doskonałą pamięć. Zapamiętuje nie tylko fakty i wydarzenia, potrafi je także łączyć w przyczyny i skutki.

Rodzice: — Syn nasz w roku szkolnym 1990/91 kończy klasę szóstą psmagając bardzo dobre wyniki w nauce. Uważamy, że kontynuacja nauki w I LO, z pominięciem klasy VIII szkoły podstawowej, będzie korzystna dla jego dalszego rozwoju. Ze swojej strony deklarujemy, że syn nasz uzupełni brakującą wiedzę w wyniku skrócenia programu nauczania w terminie określonym przez dyrektora i Radę Pedagogiczną SP nr 11. Spotykam go na korytarzu szkoły. Wygląda na znacznie



Marcin Klejman SP 11.

mniej niż trzynastoletni. Mówi że interesuje go biologia, fizyka, historia. Namietnie czyta książki historyczne, zwłaszcza te napisane przez Corneliusa Ryana w konwencji fabularnej. Duże wrażenie zrobił na nim „Najdłuższy dzień”, o operacji w Normandii w czasie II wojny światowej, także „O jeden most za daleko”. Mówi o bracie, który też chodził do „Jedenastki”. Brat zajął pierwsze miejsce w olimpiadzie fizycznej i w olimpiadzie technicznej w skali województwa. Michał jest teraz uczniem I klasy Technikum Hutniczo-Mechanicznego. Mówi o rodzicach: — Tata pracuje w dziale wynalazczości Huty „Ostrowiec”, mama w aptece w Kunowie. Mówi o babci i dziadziusi: — Babcia Anna uczyła matematyki w ostrowieckich szkołach podstawowych, dziadziusi Jan, Agatowski również pracował w szkolnictwie.

Pytam go o zainteresowania pozaszkolne. Odpowiada, że pasjonuje go rodzaj literatury nazywanej „fantasty”, której akcja rozgrywa się kilka tysięcy lat temu. Programy telewizyjne? Czekają na każdy program z cyklu „Sensacje XX wieku”. Ceni atrakcyjność tych programów. Nie ma zbyt wiele czasu. Wybiera się na spektakl „Wśród bogów i ludzi”.

Oto on: Marcin Klejman. Primus inter pares. Pierwszy wśród równych.

Andrzej Nowak

Inne spojrzenie...

Na imię mi Maria. Czuję się propagatorką życia w trzeźwości. Kiedyś skąd nie spodziewałam się pomocy, pomoc ta do mnie przyszła. I ja chciałybym służyć tym, którzy gotowi są tę pomoc przyjąć. Znam problem alkoholizmu aż nadto dobrze. Temat ten interesował mnie od 6 lat. Wiem co to alkoholizm rodziny. Wystarczy spojrzeć na rodziny, w których istnieje problem nadużywania alkoholu. To koszmarny trwający przez 24 godziny na dobę. Nie ma spokojnego dnia ni nocy.

To rozpacz i ból. Rozpacz rodzin alkoholików i ból pijących. To pomieszczenie zmieszane u obydwo stron. To spadek poziomu życia. To wystraszone oczy dzieci. To one najbardziej się płaczą i gubią. To krzyki matek, żon i obojętność alkoholika nawet na prośby najmłodszych dzieci. To jest przerażające dla obu stron. Nie rozumiem tego ten, kto nie miał do czynienia z osobą uzależnioną. Zapłakane oczy rodzin, zmuszanych nieraz do przyniesienia alkoholu alkoholikowi, poniżanych, zagubionych i załamanych. Jest to straszne dla obu stron.

To lęk i strach niestety obu stron. Lęk rodzin alkoholika przed tym, co zrobili lub co zrobią jeszcze. Do jednej i drugiej strony nie dociera.

Rodzina osoby uzależnionej ma jej dość, ale tam gdzieś głęboko wewnątrz siebie trzyma coś za serce, ścisła i mówi, nie wyrzucaj go. I o dziwo, alkoholik w stosunku do swojej rodziny myśli podobnie lub wręcz tak samo. Nie, nie opuszczę cię, jeszcze

nie. Nie odejdę. A jednak robi coś wręcz przeciwnego. Zostawia bliskich, bo alkohol jest ważniejszy. Rodzina prosi, błaga, nie pij... I co? Alkoholik, on pije dalej i pić będzie dopóty, dopóki mu sił starczy, dopóki zechce pić. Czasami ocknie się na krótko, na chwilę i później dalej zaczyna pić.

Dantejskie sceny kręcą się w kółko. Nie pomaga nic. Ale czy nie? Nieprawda. Wystarczy, że jedna ze stron chce pomóc sobie pierwszej. Choroba alkoholizmu czyli osób nadużywających alkoholu jak i choroba koalkoholizmu czyli osób mających do czynienia z alkoholikiem są inne ale zrazem podobne.

Obydwie strony są permanentnie w stanach napięć emocjonalnych. Złość, nienawiść, agresja królują. To bunt obydwo stron. Zarówno osoba nadużywająca alkoholu, jak i rodzina nie są w stanie przebywać pod jednym dachem. Najczęściej kończy się to rozbić rodziny, bo każdy z nich na swój sposób chce mieć spokój. Czy to jest rozwiązanie. Może częściowe, tylko dla osiągnięcia spokoju. A czy osiągnie się spokój wewnętrzny, bo przecież rozstają się osoby chore, rozemocjonowane.

Warto zastanowić się, na ile choroba rozwija się. Nigdy przecież nie wiadomo na ile alkohol wpłynął na rozwój człowieka. Czasami warto spróbować od nowa żyć, żyć inaczej niż do tej pory. Może się uda. Warto spróbować. Czas goi rany, nie należy ich rozdrapywać. One zagoją się

same i dotyczy to obu stron. Na początek wystarczy gdy jedna ze stron spróbuje żyć inaczej. Być może, po jakimś czasie i druga strona się dołączy.

Co to jest choroba, uzależnienia alkoholowego. Obydwie strony czyli alkoholik i rodzina nie mogą rozstać się i nie chcą razem przebywać razem. Żyją w dwu różnych światach i to ich dzieli.

Alkoholik nie chce lub nie może opuścić rodziny. Rodzina chce go zostawić, ale też się boi. Przyciągają się wzajem i odpychają. Ten podwójny strach niszczy dom. Nie ma ciepła rodzinnego, nie ma zrozumienia, tylko strach. Strach spotęgowany niewiedzą. Każda ze stron czuje się tylko ciągle atakowana. Tu tkwi błąd. Alkoholik wini rodzinę. Rodzina wini alkoholika. Zaczynają się żale, pretensje, sprzeczki, kłótnie, awantury. Wzajemne oskarżanie się. Ty jesteś winien bo pijesz. Ty jesteś winna bo kłócisz się ze mną. Alkoholik i rodzina przypisują sobie nawzajem mnóstwo wad. Niestety to nie pomaga. I wojna trwa. Toczy się bój prowadzący do zagłady obydwo stron. Alkoholik więcej pije, a w rodzinie narasta lęk, coraz więcej.

A może dość tego. Zatrzymać to błędne koło. To proste. Wystarczy chcieć pomóc sobie.

A czy Ty chcesz pomóc sobie? Spróbuj! Z decyzją jest trudniej ale może poczujesz potrzebę rozmowy na ten temat. To Cię do niczego nie zobowiązuje. Na pewno wiem, że wśród nas są o zdrowieńcy, tacy, którzy to błędne koło przerwali i uwierzyli... udało się im. Spróbuj, może i Tobie się uda.

Maria



Zanim zapadnie wyrok...

Wyglądają na dziesięcio-latków. Drobní, niepozorni, zamknięci w sobie. Z ich dziecięcych twarzy trudno cokolwiek odczytać. Jeżeli już... to chyba niepokój. Milczą...

Aż trudno uwierzyć, że ci chłopcy są podejrzeni o 19 przestępstw, m.in. o kradzieże, włamania, wyłudzenie pieniędzy od dzieci. Najgłośniejszymi stały się ich ostatnie wyczyny.

— To wydarzyło się w połowie stycznia — mówi dyr. SP nr 5, Krystyna Kaliszewska. Ktoś dostał się do magazynu, uciął kłódki, łańcuchy, zabrał część sprzętu sportowego. Pomieszczenie znajdowało się w podpiwniczni budynku. Miało solidne okratowanie, trudny dostęp. Chroniło je dwoje drzwi, w tym jedne metalowe. Na żadnych nie stwierdzono śladów włamania.

Byliśmy pewni, że zrobili to fachowcy. A może ci sami, co okradli „czwórke”? Znajdowaliśmy się jeszcze pod wrażeniem tego tragicznego wypadku, stąd takie domysły.

Rezultaty pracy ekipy dochodzeniowej zaskoczyły nas. Złodzieje dostali się do szkoły, nie przez drzwi, a przez wąski kanał wentylacyjny — musieli nim przeczołgać się kilkanaście metrów.

Jeszcze nie zakończono jednego dochodzenia, a już wydarzyło się następne włamanie. Według tego samego scenariusza. Wkrótce okazało się, że sprawcami są m.in. uczniowie z kl. piątej, szóstej i ósmej — SP nr 5.

— Paweł trafił do mojej klasy przed rokiem — mówi wychowawca kl. VI, Jadwiga Jurkiewicz. Miał opinię chłopca trudnego. Wiedziałam, że muszę się nim zająć. Zainteresowała mnie jego sytuacja rodzinna. Chciałam wiedzieć, czy mogą liczyć na wsparcie rodziców. Zebrane informacje nie były pomyślne. Paweł zajmował się tylko matką, samotnie wychowującą jeszcze jednego syna. Jest

pracownicą huty, zatrudnioną w systemie czterobrygadowym. Ma mało czasu dla dzieci.

Próbowałam zachęcić Pawła do udziału w rajdach, wycieczkach, dużo z nim rozmawiałam. Klasa go zaakceptowała. Zmienił się, przestał opuszczać lekcje. Zdobył tym moje zaufanie. Dlatego poprosiłam jego i paru innych chłopców z mojej klasy, aby pomogli przy przenoszeniu sprzętu sportowego do pomieszczenia magazynu. Nie przypuszczałam, że informację o tej przeprowadzce, któryś z uczniów może wykorzystać. Wskazać drogę...

To co się stało, nie zmieniło mojego stosunku do Pawła. Teraz wymaga on szczególnej opieki, zainteresowania.

Piotr jest najstarszy z tej grupy. Chodzi do ósmej klasy. Ma młodszego brata i dwójkę przyrodniego rodzeństwa. Mieszka wraz z całą 6-osobową rodziną w M-3, na Ogrodach. Nie ma swojego pokoju, miejsca do spania, własnego kąpieliska do pracy czy wypoczynku. Niewiele czasu spędza z matką lub ojcem. Najlepiej czuje się poza domem.

— Najczęściej wychodzę pod blok — mówi w czasie rozmowy. Lubię przebywać w gronie kolegów. Zawsze ktoś wymyśli coś ciekawego. Często potrzebne są nam pieniądze. Te z kieszonkowego nie wystarczają...

Sylwek chodzi dopiero do piątej klasy. Jest młodszym bratem Piotra. Znajduje się pod jego silnym wpływem. Wychodzi razem z nim z domu. Mają wspólnych (starszych) kolegów. Z pewną rezerwą odnosi się do przyrodniego rodzeństwa. Nie ma z nimi wspólnych zainteresowań. Nie może liczyć na ich pomoc. Z nauką jakoś sobie radzi.

To co robił ukrywał przed matką. Ale teraz przyrzekł jej, że to się nie powtórzy.

— W tym osiedlu można spotkać różnych ludzi — mówi mieszkanka os. Ogrady. Jedni żyją skromnie, z zarobionej w hucie pensji. Drugich stać na wszystko, wrócili z kontraktów, mają pieniądze. Widać to szczególnie po dzieciach. Słodczyce, owocce południowe, modna odzież mają na co dzień tylko nierzadko. To rodzi kompleksy.

— Zabiegani rodzice niewiele czasu poświęcają swoim dzieciom — dodaje mieszkanka bloku sąsiadującego z SP nr 5. Są one poza domem do późnej nocy, niektóre z kluczami na szyi. Przebywają najczęściej w nieodpowiednim towarzystwie, starszych, brudnych, agresywnych chłopców. Nie jestem zadowolona wiadomością o popełnionych przez nich przestępstwach.

Z policyjnych statystyk wynika, iż wzrasta w Ostrowcu liczba włamań do obiektów handlowych, kiosków „Ruchu”, piwnic, szkół. W ubiegłym roku ustalono nazwiska 468 podejrzanów. Byli w tej grupie również nieletni. Tacy jak m.in. Paweł, Piotr, Sylwek. Pozbawieni normalnego domu, opieki dwojga rodziców, pozostawieni samym sobie, szukający akceptacji w kręgu rówieśników. Czy uda się im w porę powrócić na dobrą drogę?

Święte krowy z Szewnej

Nie od dziś wiadomo, że alkohol powoduje ogromne спустoszenie moralne, gospodarcze, społeczne, jest przyczyną wielu tragedii i dramatów. Wiadomo również, że przynosi znaczne dochody państwu, a dawniej właścicielom gorzelni i karczm. Ostatnia afra z importem alkoholu, w której budżet centralny stracił 17 bilionów złotych jest tylko przykładem.

Prawda o skutkach pijactwa najpełniej dociera do tych, którzy odczuli je na własnej skórze. Polacy pili od dawna. Przed zaborami, w czasie zaborów, w drugiej Rzeczypospolitej, w czasie okupacji, w PRL i w nowym systemie polityczno-społecznym, zwanym na wyrost demokracją. Chlają młodzi i starsi, mężczyźni i kobiety. Na potęgę, na umór, wbrew nawoływaniom i prośbom.

Takiego pijactwa jak na Kielecczyźnie, no może poza Podhalem, bo górale nie wlewają za kołnierza, nie ma nigdzie. Nigdzie też nie zdarzyło mi się oglądać takiego ochłajstwa, pogwałcenia moralności i przekroczenia norm

obyczajów jak w Ostrowcu Sw. i jego okolicy. Zalewa się mózgi w krzakach, koło ementarzy żydowskiego nieopodal ul. Ilżeckiej, w lasku przy Szpitalu Miejskim, niedaleko kostnicy, w zaroślach na Gutwinie, nie wspomnę o bramach i mełnach, no i w barze „Szewniarka” w Szewnej.

Do tej mordernej ścieżki wszelkie męty z całej okolicy. Punkt dobry. Można dojechać miejskim autobusem lub dojeść na piechotę. Niedaleko — około 200 m — jest kościół parafialny, ementarz, baza kółka rolniczego, baza Gminnej Spółdzielni, jeszcze kilka lat temu był Urząd Gminy. Trochę dalej szkoła podstawowa, sklepy i inne drobniejsze instytucje.

Ściągają tu spragnieni alkoholem z Ostrowca, Szewnej i wielu innych miejscowości. Pije się tu od świtu do nocy. Przez cały tydzień. W czasie mszy i w czasie pogrzebów, we Wszystkich Świętych i w niedzielę.

Awantury, krzyki, wrzaski, pijackie śpiewy słychać z daleka. Obróty duże, zyski ogromne, jednym słowem interes idzie świetnie. A — kilka

metrów przed barem — droga prowadzi do Gromadzie, ruchliwa. Bez pobocza i chodników. Dużo pieszych i pojazdów. Zamroczeni osobnicy nie sobie z tego nie robią — zatlwiają potrzeby fizjologiczne, przewracają się, leżą to na poboczach, to na jezdni, tarasując ją.

Święte pijane polskie krowy! Zagrożające wszystkim na drodze, które spowodowały niejednokrotnie katastrofę. Nie tak dawno, w połowie października ub.r. przez takich osobników zginął młody chłopak. Śmiertelnie potrącony został też jeden z grupy pijanych, w którego krwi stwierdzono, 2,3 promilla alkoholu. Dramat obu rodzin. Tragedia. Ów nieszczęśliwy wypadek miał miejsce niedaleko baru „Szewniarka”, gdzie kilka godzin wcześniej raczono się wódeczką...

Bar „Szewniarka” sąsiaduje z kościołem. Zabiegi o zakaz sprzedawania i podawania alkoholu nie miały skutku. Także ta ostatnia tragedia nie poruszyła sumieniami ludzi odpowiedzialnych za funkcjonowanie baru ani w nim pracujących (dochodzić się liczy).

Okazało się, niestety, że próby o ukrócenie pijactwa w „Szewniarce”, szerzącej się

i nieszczęście, nie wzbudziły większego zainteresowania nowych władarzy gminy bodzechowskiej, urzędujących w Ostrowcu Sw. Skądinąd znających tę spelunę, bo i wójt i sekretarz gminy mieszkają w Szewnej. Nie ruszył też palcem po tej katastrofie Zarząd Gminnej Spółdzielni. Jakby nigdy nie — wódka nadal leje się strumieniami, a obok baru przejeżdżać lub przejechać nie sposób.

Nie mam zamiaru prawie moralizować, lecz nie mogę powstrzymać się od refleksji, że wielu pracowników zarówno Urzędu Gminy, Gminnej Spółdzielni, jak również baru „Szewniarka” mieni się być chrześcijanami, a także członkami „Solidarności”. Czy może — widząc skutki — ciągnąć krociowe zyski ze sprzedaży alkoholu?

Czy pomyśleliście o żonach i matkach mężów i ojców pijących, tracących ciężko zarobione pieniądze, płaczu bitych dzieci, osieroconych rodzin? Nie budujcie bogactwa na wódce, pracownicy Urzędu Gminy w Bodzechowie, Gminnej Spółdzielni i baru „Szewniarka” w Szewnej.

przedruk z „34 Godzin” z 20.XII. 90 r.

Gwiazdy i...

(Horoskop jest tylko zabawa — korzystasz z niego na własną odpowiedzialność).

BARAN (21.03—19.04). Nie omieszkaś z całą bezwzględnością wykorzystać nadarzącej się okazji. Nie zwracając uwagi na duperele kontynuuj rozpoczęte działania. Rezultaty swojej działalności zobaczysz szybciej niż możesz oczekiwać. Aktywność w pracy nie ujdzie uwagi tych, którzy powinni ją zauważyć.

RYB (20.04—20.05). Całe twoje zaangażowanie w zawiły problem ma sens czysto akademicki — rozwiązanie jest banalnie proste. Wszystko nowe w twojej pracy działa na twoją korzyść. Coś wyprowadzi cię z równowagi, ale nie musisz się tym przejmować. Czekaj, cię ważna i trudna dyskusja, w której twoje argumenty zwyciężą.

BLIŹNIĘTA (21.05—21.06). Nie spodziewane wydarzenie nie musi być nie mile, o czym przekonasz się na własnej skórze. W pracy coś ci się uda — idź za ciosem. Nowe układy towarzyskie i dużo nowych twarzy. Przygotuj się na ciekawe, nietypowe propozycje. Gdy zechcesz to pewna znajomość stanie się nie tylko towarzyską.

RAK (22.06—22.07). Musisz nastawić się na pewne kłopoty o charakterze przejściowym. Pamiętaj, że każda sytuacja ma co najmniej dwa wyjścia. Swoją złą nastroj skieruj, niestety, w stronę osób, które ci dobrze życzą. W najbliższym czasie zbytnio zajmiesz się swoją osobą. Ktoś spod Ryb lub Skorpiona czeka na znak sympatii.

LEW (23.07—22.08). Uzyskujesz wszystko po co wyciągasz rękę. Okres śmiałości przedsięwzięć których efekty wzbudzą podziw otoczenia. Zbyt lekceważąco potraktujesz pewne sprawy finansowe. Mocno zagmatwana sytuacja towarzyska da ci możliwość wykazania swojej uczciwości. Musisz dostrzec starania kogoś ci bliskiego.

PANNA (23.08—22.09). Wątpliwości, z którymi nie możesz sobie poradzić rozstrzygnie ktoś, komu ufasz. Masz problemy, zgoda, ale takie problemy ma dziś prawie każdy. Mimo wszelkich zastrzeżeń zlecone zadanie wykonaj sumiennie. Kontakty towarzyskie ulegną znaczącemu ochłodzeniu. Przykre zaskoczenie nie mile sytuacja.

WAGA (23.09—22.10). Niezbyt miły okres w pracy — kłopoty. Musisz mobilizować wszystkie swoje rezerwy, bo może być jeszcze gorzej. Pewna tajemnicza sprawa uzyska dość proste wyjaśnienie. Brak zdecydowania jest obecnie jednym z twoich najgorszych wrogów. Z pewnymi deklaracjami nie musisz dłużej zwlekać.

SKORPION (23.10—21.11). Pewien skomplikowany układ możesz rozgryźć dzięki swojej intuicji. W pracy pójdziesz wszystko, po twojej myśli. W najbliższym czasie potrzebna ci będzie wytrwałość by pewne zamierzenia doprowadzić do skutku. Zalecana duża ostrożność w dwuosobowych kontaktach koedukacyjnych.

STRZELEC (22.11—21.12). Problemy, które się pojawiają rozgoniły twoje zdecydowane działania. Kilka nerwowych sytuacji nie pozostawi znaczących śladów. Sprzyjająca aura dla działań o charakterze społecznikowskim. Twoje bezinteresowne podejście do pewnej sprawy okaże się korzystne.

KOZIOROŻEC (22.12—19.01). Zbyt arbitralnie egzekwujesz swoją władzę — mogą być kłopoty. Są sprawy, które niepotrzebnie formalizujesz — można je załatwić po prostu po ludzku. „Ciche dni” w domu. W codziennych kontaktach z ludźmi możesz być ciut swobodniejszy — a może by jaśki dowcip.



WODNIK (20.01—18.02). W natłoku spraw nowych mogą zagubić ci się te ważne. Pewne rozstrzygnięcia zapadną po twojej myśli. Nie rozpraszaj się — to czym się zajajesz wymaga pełnej koncentracji. Zaległości przypomniał ci o sobie w sposób natrączywy. W pewnych sprawach możesz liczyć na pomoc przyjaciół.

RYBY (19.02—20.03). O przyjemności musisz zabiegać — praca sama ci się na łożu zwali. Skłonność do przeceniania swoich możliwości spowoduje nie mile czkawę. Relaksu i przyjemności szukaj w kontaktach towarzyskich. Propozycja znanej ci i lubianej osoby mile cię zaskoczy. W uczuciach stabilizacja, by nie powieść stagnacja.

Przewidywania dla mieszkańców Ostrowca na okres 29.03—3.04.91
zestawił

Z. TRYGON

ZARZĄD MIASTA OSTROWCA SW. OGŁASZA KONKURS na stanowisko KIEROWNIKA ZAKŁADU BUDŻETOWEGO TARGOWISKA MIEJSKIE

Kryteria doboru kandydatów:

- minimum średnie wykształcenie
- wiedza fachowa niezbędna do kierowania powyższym zakładem
- znajomość problematyki prowadzenia działalności gospodarczej
- preferowany wiek do lat 45.

Oferty powinny zawierać:

- odpis dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz posiadane kwalifikacje
- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko kierownika zakładu
- pisemna koncepcja funkcjonowania zakładu
- kwestionariusz osobowy oraz opinia z ostatniego miejsca pracy.

Informacji o funkcjonowaniu zakładu udziela:

Wydział Działalności Gospodarczej UM p. 217

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem KONKURS pod adresem:

URZĄD MIASTA
ul. Głogowskiego 3/5
27-400 OSTROWIEC, pok. 106
w terminie do 5 kwietnia 1991 r.

Oferty rozpatrywane będą w rozmowach indywidualnych w dniu 6 kwietnia od godz. 8, w czasie posiedzenia Zarządu Miasta.

Za tok przeprowadzenia konkursu odpowiedzialny jest Zarząd Miasta. 126-r-91



Ostrowiec Sw ul. Kilińskiego 5 tel 510 92

SZANOWNNI PAŃSTWO!

**FIRMA moja ZOSTAŁA PRZENIESIONA
NA UL. SIENNIĘSKĄ 4**

(była ul. Krześniaka), TELEFON 510-92.

Wykonujemy następujące usługi:

- * KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
- * OKULARY NA ZLECENIE ZOZ (recepty)

Polecamy ponadto:

- szeroki asortyment soczewek szklanych i z tworzyw sztucznych
- oprawy produkcji krajowej i zagranicznej.

Wszystkim korzystającym z naszych usług
PT Klientom

składamy najlepsze świąteczne życzenia.

PAWEŁ RATAJSKI
150-m-91

Co, gdzie, kiedy

Kino „Przodownik”

Od 26 marca do 3 kwietnia — „Indiana Jones i ostatnia krucjata”, prod. USA, od lat 12.

Biblioteka Zakładowa, ul. Obrońców Stalingradu

Od 2 do 30 kwietnia — wystawa książkowa „Jeśli zapomnę o nich...” — poświęcona pamięci Polaków — ofiar stalinizmu.

29 marca, godz. 16 — „Szukamy wiosny” — wycieczka i zabawy w parku.

Klub Technika

2 kwietnia, godz. 18 — Kawiarnia z compactem prezentuje zespół „Scorpions” z płytą „Crazy World”. Wstęp wolny.

Klub Stowarzyszenia „PAK”

W każdy piątek od godz. 17 do 21 — rozgrywki szachowe.

MBP, ul. Wardyńskiego

W każdy czwartek od godz. 16 — rozgrywki szachowe.

Muzeum Historyczno-Archeologiczne

Wystawa plastyczna „Cztery pory roku w malarstwie polskim”.

(el)

Fotowideo — telefon
264-98 wykonuje:

- kolorowe zdjęcia ślubne na materiałach zachodnich w USC, kościoły, w domu
- wideofilmowanie

127-r-91

KONTO komputerowe przetwarzanie informacji

poleca:

- informacje i doradztwo w zakresie komputeryzacji dużych i małych firm
- prowadzenie ksiąg podatkowych (przychody i rozchody);
- pośrednictwo w zakupie sprzętu komputerowego

OSTROWIEC,
ul. Bałtowska 354,
tel. 206-84

114-r-91

nomen

OSTROWIEC SW., ul. SZEROKA 7

poleca:

- jedwabie japońskie, koreańskie, arabskie na każdą okazję

- swetry damskie

- gry komputerowe ATARI 2600

123-r-91

SKLEP MEBLOWY ul. Traugutta 13

poleca:

- regaty, zestawy kuchenne
- krzesła, fotele.

NAJNIŻSZE MARŻE!

ZAPRASZAMY od 10 do 20

124-r-91

PAWILON HANDLOWY „SuperMEX”

Ostrowiec,
ul. 16 Stycznia 12
(os. Pułanki) tel. 270-36

oferuje:

- meble pokojowe i kuchenne, komplety wyposażeniowe
- chemię gospodarczą, szkło żaroodporne: DURALEX, ARCOROC, art. z tworzyw sztucznych
- pralki automatyczne, chłodziarki, zamrażarki, odkurzacze, roboty, melaksery, żelazka
- zabawki

ZAPRASZAMY codziennie w godz. 10—18, w każdą sobotę 9—14.

Dla odbiorców hurtowych — duże rabaty.

111-r-91

NOWOSC! Tanie, oryginalne żaluzje szwedzkie do witryn sklepowych i mieszkań. Gwarancja! Kolor do wyboru.

Telefon: 274-02 (do 10 i po 18). Zapraszamy!

145-m-91

Żaluzje, taśma niemiec-ka. Najlepiej, najtaniej, najszybciej — typowe w 1—5 dni. Zatrzaśki okienne poleca sprawdzona firma z Ostrowca. Tel. 202-02.

74-r-91

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłego

mgr. inż. KAZIMIERZA PROKOPA,

serdeczne podziękowania składa żona z dziećmi

Informujemy, że rozpoczęła działalność pierwsze w Ostrowcu

BIURO HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI

Jeśli chcesz kupić, sprzedać wynająć: dom, mieszkanie, działkę, garaż, lokal handlowy lub produkcyjny

PRZYJDŹ DO NAS! — Biuro Pośrednictwa Spółka Cywilna, Ostrowiec, ul. Kochanowskiego 5/27, IV p. (budynek OSM), tel. 283-15, 283-31 wewn. 39.

**GWARANTUJEMY
PROFESJONALNOŚĆ I
RZETELNOŚĆ USŁUG!**
116-r-91

SKLEP „KLEKS” Ostrowiec, ul. Obrońców Stalingradu 47

oferuje:

- szeroki wybór tapet krajowych i zagranicznych

- art. biurowe, szkolne i papiernicze

- zabawki

- kosmetyki, reprodukcje

Czynne w godz. 9—17
(oprócz sobót)

117-r-91

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE ZŁOMET

w Ostrowcu przy ul. H. Sawickiej 35, tel. 525-43

SKUPUJE ZŁOM STALOWY I METALI KOLOROWYCH

po atrakcyjnych cenach:

złom stalowy	— 150 zł za kg
— złom akumulatorowy	— 700 zł za kg
złom aluminiowy	— 1500—5200 zł za kg
— złom brązu	— 2000—6000 zł za kg
złom mosiądzu	— 2000—5800 zł za kg
— złom miedzi	— 4000—10.000 zł za kg

Skup złomu czynny codziennie od 8 do 17 w soboty od 8 do 14.
ZAPAMIĘTAJ! Tylko u nas najwyższe ceny i szybka obsługa.
ZAPRASZAMY! 88-r-91

INTERNAUKA-CONSULT

prowadzi:

- kursy języków obcych (angielski, niemiecki)
- kursy prawa jazdy
- biuro pisania podań i pism procesowych
- przygotowanie umów
- porady z prawa gospodarczego
- spółki prawa handlowego
- prowadzenie ksiąg rachunkowych

Informacje, zapisy, zlecenia — Biuro INTERNAUKI-CONSULT, Ostrowiec, ul. Hłeczka 37 (Internat Zespołu Szkół Mechanicznych), tel. 283-71, w godz. 9—16, 81-r-91

AGENCJA HANDLOWA „HARO”

Ostrowiec, ul. Żytnia
tel. 512-27

oferuje:

- maseczki kosmetyczne, maseczki młodzieżowe
- żele do stóp, żele do włosów
- balsamy do ciała
- rozjaśniacze do włosów
- narzuty wełniane na wersalkę i fotele
- skarpety, rajstopy itp.
- art. spożywcze, zioła szwedzkie

122-r-91



* PRZEDSIĘBIORSTWO *
PRODUKCYJNO HANDLOWE
66-200 ŚWIEBODZIN
OS. ŁĘŻYCKIE 6/14

HURTOWNIA TERENOWA
27-400 OSTROWIEC ŚWIEBODZKI
ul. Kilińskiego 49b.
tel. 525-20 tlx: 0612648

POLECA:

- * Energooszczędne, tanie, nowoczesne, wykonane w DANIU ZAMRAZARKI ELICOLD, CARAVELL, ELMAX
- UWAGA !!! UDZIELANY DWULETHNIEJ GWARANCJI
- * Bogaty asortyment sprzętu AUDIO-VIDEO FIRM Y „SANSUNG”
- * Sprzęt gospodarstwa domowego: PRALKI, SUSZARKI, ROBOTY KUCHENNE, KUCHENKI GAZOWE, ELEKTRYCZNE, MIKROFALOWE, MEYNNKI DO KAWY, GARNKI itp.

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
ZAPRASZAMY W GODZ. 800 - 16 00

UWAGA !!!

Nie jesteśmy kolejną hurtownią pośredniczącą.
Kupując u nas masz gwarancję najniższych cen !!!

121-r-91

TOSFOT

— Twoim Partnerem w Komputeryzacji
Zakład Usług Informatycznych oferuje Państwu swoje usługi w zakresie komputeryzacji małych i dużych jednostek przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych.

NASZA OFERTA TO:

- systemy finansowo-księgowe F-K, PŁACE, KADRY, ŚRODKI TRWAŁE, MAGAZYN FAKTUROWANIE, CZYNSZE i inne systemy na indywidualne zamówienia
- doradztwo i pomoc przy zakupie sprzętu
- szkolenia

ZUI to wieloletnie doświadczenie w dziedzinie informatyki oraz oprogramowanie funkcjonujące w wielu przedsiębiorstwach, spółkach, spółdzielniach Ostrowca i woj. kieleckiego.

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH „TOSFOT”

mgr inż. Jerzy Tofel
os. Rosochy 42/44, 27-400 Ostrowiec Św.
tel. 241-21, wewn. 237 (w godz. 8—14)
290-38 po 16

125-r-91

USŁUGI

Ekspres w ciągu 1 min. Polaroid kolor — zdjęcia do dowodu, paszportu wykonuje FOTO STUDIO, ul. Sienkiewicza 63. 237-R-91

Transport „żukiem”, ceny konkurencyjne. Tel. 282-43. 140-m-91

Wideofilmowanie. Tanio, wysoka jakość. Tel. 254-73. 295-R-91

Polecamy pralki, lodówki, zamrażarki i inny sprzęt gospodarstwa domowego. Mieszkańcom Ostrowca dowóz gratis, spoza miasta za drobną opłatą. Sklep wielobranżowy, ul. Różana 21. 303-R-91

Usługi fryzjerskie na tel. 510-67, na życzenie u klienta. Fachowo, tanio. 306-R-91

Zaluzje kolorowe we wszystkich kolorach. Zaluzje aluminiowe z taśm zachodnich. Karnisze. Tapicerki drzwi, zamki. Niskie ceny — najwyższa jakość. Inf. codziennie 9—11 i 15—17. Ostrowiec, tel. 272-23, Kielce 31-60-13. Zapraszamy. 318-R-91

Układanie i wyrób boazerii. Sarnówek 79a. 319-R-91

Elektryczny system zabezpieczenia mienia, radioalarmy i autoalarmy. Wiad. tel. 36 w Bodzechowie i w Ostrowcu 515-13. 322-R-91

Usługi murarskie, elewacje,

Ogłoszenia

mury, glazury. Wiad. Leszczynowa 16. 323-R-91

Wideofilmowanie. Tel. 244-70. 330-R-91

Zakład Elektroniki „ROTRONIK” oferuje: montaż dekodów PAL, przestrajanie u klienta magnetowidów, od-twarzaczy, montaż dekodów TELETEKSTU. Roczna gwarancja. Tel. 264-25.

PRACA

Przyjmę do pracy zdolną fryzjerkę damską z parolet-nim stażem. Ostrowiec, ul. Młyńska, Zakład Fryzjerski, tel. 527-07. Dla zamiejscowej mieszkanie zapewnione. 340-R-91

LOKALE

Do wynajęcia pomieszczenie o pow. 45 m kw. nadające się na hurtownię lub zakład produkcyjny, rzemieślniczy. Ostrowiec, Kuźnia 39, tel. 21-719 do 18. 527-07 po 18.

Lokal na sklep do wynajęcia 56 m kw. Atrakcyjny czynsz. Ostrowiec, ul. Stani-ka 16/1, tel. 525-30, po 16. 350-R-91

ZGUBY

Zagubiono legitymację uczniowską wydaną przez TMH w Ostrowcu na nazwisko Marek Jedynak. 333-R-91

SPRZEDAM

Tanio telewizor kolorowy „rubin 714p” — przestrojony pod wideo plus stabilizator. Wiad. Krześniaka 1/1. 149-M-91

„126p” 1985 lub zamienię. Tel. 295-19. 332-R-91

Masarnię w Iwaniskach. Wiad. Wincenty Frejlich, wieś Piskorzyn, gm. Baćkowie. 334-R-91

Pustaki. Wiad. tel. 212-78. 336-R-91

Dom murowany w Jacen-towie z wszelkimi wygodami o pow. 100 m kw., z działką 1000 m kw. Wiad. Jacentów 50 lub Ostrowiec, tel. 257-53. 337-R-91

Blachę trapezową, powleka-ną tworzywem o wym. 6,20X0,75X0,01 m. 16 Stycznia 1/3. Tel. 271-69, po 16. 338-R-91

„Poloneza” 90 r. Cmielów — Wióry 28. 339-R-91

PILNIE działkę w Szewnie (woda, energia) z kompletnym materiałem na budowę domu. Wiad. Ostrowiec, ul. Denkowska 66. 342-R-91

RÓŻNE

Znaleziono zegarek damski. Wiad. Górzysta 14/24A m 6. 344-R-91

Naprawa automatyki pieców gazowych centralnego ogrze-wania. Tel. 201-10. 345-R-91

Bez ulg

PODATKI PODWYŻSZYŁY CZYNSZE

Wzrost podatku od nieru-chomości i opłat za grunty wpłynął min. na podwyższenie czynszu za mieszkania spółdzielcze.

OSM wpłaci w tym roku do kasy miejskiej 328,4 mln zł za wieczystą dzierżawę terenów (95 ha) leżących w granicach Ostrowca. Dotych-czasowe opłaty z tego tytu-lu nie przekraczały w skali roku 3,5 mln zł. Nowe stawki są więc 100 razy wyższe od obowiązujących.

Każdy lokator płaci teraz za wieczystą dzierżawę tere-nu 72 zł za metr kwadrato-owy powierzchni użytkowej swego mieszkania. Kwota ta jest wkalkulowana w co-miesięczny czynsz.

Od stycznia br. wszyscy mieszkańcy budynków OSM płać również podatek od nieruchomości (dotychczas nie naliczano opłat za tere-ny z budynkami spółdziel-czymi). Wprowadzony poda-

tek pociągnie za sobą wyda-tek w wysokości 164 mln zł rocznie. I tę kwotę rozłoży OSM na poszczególnych mieszkańców, wliczając na-leżność w koszty eksploatacji bloków.

Skutkiem wzrostu podat-ków od nieruchomości jest także podwyżka opłat za lo-kale użytkowe OSM: z 8 do 13 tys. zł za m kwadratowy. Wszystkie te kwoty zasila budżet gminy. Niektóre nale-żności trzeba będzie uiścić do końca pierwszego kwarta-lu br. (m)

Sprostowanie

Do płatnego oświadczenia p. Zbigniewa Kości, zamiesz-czonego w numerze 12 z 22 marca „Gazety Ostrowiec-kiej” wkradł się błąd. Błęd-nie podane zdanie winno brzmieć: „Jeszcze raz oświad-czam, iż tylko chęć pomocy dla tego zrzuconego kraju, a przede wszystkim miasta Ostrowca jest motywem moich działań, bowiem na bezinteresowność mnie jest już stać”.

Zainteresowanego i czytelników przepraszamy.

NAJLEPSZE Z NAJLEPSZYCH — Recenzje płyt CD z Wypożyczalni Płyt Kompaktowych „DIX”

SCORPIONS „Crazy World” (Phonogram) 1990
Utwory: Tease Me Please Me, Don't Believe Her, To Be With You In Heaven, Wind Of Change, Restless Nights, Lust Or Love, Kicks After Six, Hit Between The Eyes, Money And Fame, Crazy World, Send Me An Angel. Producent: Keith Olsen

Srodki masowego przekazu jeszcze przed premierą tego krążka reklamowały go jako coś zupełnie nowego w historii Scorpionsów. Po części zgadzam się z tym: nowy producent — Keith Olsen (wcześniej Dieter Dierks) oraz dość nietypowa dla grupy okładka. Jeżeli zaś chodzi o muzykę, to muszę przyznać, iż jest to „perfekcyjna komercja”, ale bez specjalnych innowacji. Są tu numery, które po jednorazowym przesłuchaniu stają się super-hitami (Tease Me Please Me, Don't Believe Her, Wind Of Change, Send Me An Angel). Są klimaty z lp „Blackout” jak np. To Be With You In Heaven (porównaj z „You Give Me All I Need”).

Najciekawsze kompozycje na płycie to utwór tytułowy, następnie nawiązujący do niedawnego pobytu w Rosji

— Wind Of Change oraz jak zwykle na zakończenie ballada — Send Me An Angel. „Crazy World” jest kolejnym strzałem w środek tarczy, ale nie tak dopracowanym jak np. „Love At First Sting” (1984) czy „Blackout” (1982). Wśród słuchaczy wróże mu duże powodzenie. SCORPIONS to jedna z najlepszych form spod znaku Heavy Metal na świecie (xxxx).

Skala ocen: xxxxx — wystrzałowa, xxxx — w porządku, xxx — może być, xx — taka sobie, x — słaba, 0 — kiepska (dno). (Valdi.)

KONKURS nr 1

1. Do jakiej grupy odszedł po nagraniu pierwszej płyty z grupą „Scorpions” M. Schenker?

2. Kto tworzy grupę Enigma?

3. Wymień czterech kolejnych wokalistów grupy DEEP PURPLE.

Rozwiązania prosimy składać do 2 kwietnia br. do godz. 17.00 w Wypożyczalni Płyt Kompaktowych DIX w Klubie Technika os. Ogrody 26, w Kawiarni z kompaktom.

Nagrody: nagrane kasety magnetofonowe lub nagrane płyty CD dla 2 osób (fundator — Wypożyczalnia Płyt Kompaktowych DIX).

Kuchnie świata

Kuchnia litewska

„GRZYBY” Z JAJEK

7 jajek ugotowanych na twardo, 1 jajko surowe, 5 kapeluszy grzybów podobnej wielkości, 1 szklanka zmieszanych świeżych grzybów, 1 cebula, 1 łyżka masła, szklanka śmietany lub majonezu, pieprz, sól, szczypiorek, koper.

Ugotowane jajka obrać. Z 5 jajek ścierać wierzchy i ostrożnie wyjąć żółtka. Wyjęte żółtka oraz pozostałe dwa ugotowane jajka zmielić. Zmieszane świeże grzyby naddusić na maśle razem z drobno posiekaną masą jajeczną oraz 1 surowe jajko. Całość dobrze wymieszać, dodać sól, pieprz do smaku.

Tak przygotowany farsz należy do 5 wydrążonych jajek. Kapelusze grzybów dokładnie umyć i obgotować z dodatkiem soli i pieprzu, odcedzić, ostudzić i przykryć nimi faszerowane jajka.

Na talerz wylać posoloną śmietanę lub majonez, obficie posypać zielonym szczypiorkiem i koperkiem. Na tak przygotowanej „zielonej łące” ustawić „grzyby”.

Uwaga: grzyby świeże można zastąpić suszonymi lub solonymi (po uprzednim ich wymoczeniu).

Kłeska na starcie

Nie powiodł się piłkarzom KSZO mecz z Radomiakiem inaugurujący wiosenną serię rozgrywek o mistrzostwo ligi makroregionalnej. Ostrowczanie zagraли w Radomiu doświadczeni, podobali się oglądającym to spotkanie kibicom i niestety musieli uznać wyższość przeciwnika.

Radomianie byli tego dnia niezwykle skuteczni. Strzelili trzy bramki nie tracąc żadnej. Ciekawe jak drużyna KSZO pokaże się w następnych spotkaniach ligowych? Czy stać ją na to, aby wyjść z ostatniego miejsca w rozgrywkach? (2)

Dla zdrowia i urody

Doceniamy ziarna zbóż

Od dawna wiadomo, że zboże (żyto, pszenica, jęczmień czy owies) dostarcza nam naszemu organizmowi węglowodanów, protein, witamin, mikroelementów. Najwartościowszy jest chleb razowy ale nie tylko on, sprawdźcie sami.

Gotowana pszenica

Ziarna pszenicy płuczymy pod bieżącą wodą, moczymy przez noc zalewając 1 objętość pszenicy 5 objętościami wody. Gotujemy na małym ogniu do miękkości, spożywamy z drobnymi krawędziami gotowanymi warzywami lub dodajemy do różnego rodzaju zup.

Żyto z ryżem

Żyto moczymy przez noc, gotujemy podobnie jak pszenicę i mieszamy z ugotowanym ryżem w proporcji 1:1. Polać sosem.

Kasza jaglana z jarzynami
1 szklankę kaszy, ciągle

przygot.
B. Majewska

mieszając, smażyć przez 10 minut na patelni pokrytej cienką warstwą oleju. Następnie prażoną kaszę zalewamy 2 szklankami wody, gotujemy na małym ogniu przez 30 minut z dodatkiem soli. W tym czasie w oleju dusimy jarzyny: cebulę, kapustę i marchew. Ugotowaną kaszę łączymy z jarzynami.

Krem z kiełków pszenicy

2 łyżki ziaren pszenicy, skielkowane przez 3 dni na nylonowym sitku, wkładamy do miksera i rozdrabniamy na jednolitą masę. Dodać żółtko, cukru pudru do smaku i jałki „aromat”, może być cukier wanilinowy, kakao, tartą czekoladę lub kawę. Ucieramy na krem z 1/4 masła. Gotowym kremem przekładamy torty, pierniki kruche ciastka lub wafle.

SPORT

OSTATKI POD SIATKĄ

Turniejem w Opolu Lubelskim zakończyli rozgrywki mistrzowskie siatkarze KSZO. Uczestnicząc w turnieju finałowym makroregionu ostrowieccy siatkarze przegrali dwa i wygrali jeden mecz. Siatkarze KSZO przegrali z AZS AWF Białą Podlaską 0:3 (w setach 5:15, 11:15, 8:15) oraz z Opolską Opole Lubelskie 1:3 (w setach 4:15, 15:11, 11:15, 4:11). Zwycięstwem natomiast zakończył się pojedynek hutników z rezerwami Avii Świdnik 3:1. Pomimo tego zwycięstwa siatkarzom KSZO nie udało się wyprzedzić zespołu ze Świdnika i zakończyli rozgrywki na czwartym miejscu. Stało się tak dlatego, ponieważ siatkarze Avii nieoczekiwanie pokonali akademików z Białej Podlaskiej.

Udział w barażach o wejście do II ligi wcześniej już zapewniły sobie zespoły Opolskiej i AZS-AWF.

(maz)

ZŁAPALI FORMĘ

Na trzy rundy przed końcem rozgrywek o mistrzostwo makroregionu w brydżu sportowym, z zimowego letargu obudzili się ostrowieccy Technicy. W marcu, podczas czwórmeczu w Końskich, nasi brydżyści zmierzili się z czołowymi teamami Kielecczyzny. Wystartowali z pozycji Kopicuska, a raczej chłopca do obicia i wykrecili niespodziankę, że ho, ho! W pierwszym meczu pokonali Neptuna z Końskich 20:10 w drugim zwyciężyli kielecką Koronę 16:14, na koniec zaś rozprawił się ze Skórzanymi Skarżysko aż 21:9!

Chciałoby się rzec, nareszcie pokazali, że potrafia grać i zwyciężać. Wysoko forma przyszła w samą porę. Do końca mistrzostw już tylko dwie rundy (8 meczów), a Technicy ciągle tam gdzie w strefie spadkowej tabeli. Może zdolają się wybronić przed degradacją do klasy A?

(2)

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwa znaczki pocztowe bez nominalnej wartości z oznaczeniami literowymi A i B.

Znaczek z oznaczeniem literowym A (fot. 1) zielony — przedstawia błotniarkę stawową i stanowi odpowiednik wartości nominalnej znaczka używanego do opłaty za 1 list zamiejscowy o wadze do 20 gram.

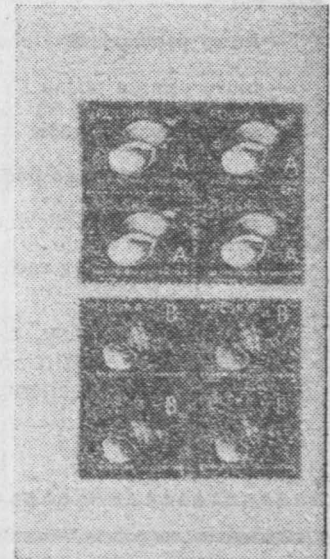
Znaczek w kolorze fioletowym z oznaczeniem literowym B (fot. 2) przedstawia żyworódkę jeziorową i stanowi odpowiednik wartości nominalnej znaczka używanego do opłaty za list miejscowy o wadze do 20 g.

Znaczki te używane są jedynie w obrocie krajowym do uiszczania opłat za przesyłki listowe, kartki i druki.

Będą one miały zawsze bez względu na zmianę opłat taryfowych wartość nominalną określonych usług i pozwolą uniknąć trudności z dostosowaniem nominalu do taryfy.

Obecnie znaczek z literą A odpowiada nominalowi 1000 zł, a z literą B — 700 zł.

KIK



Fot. J. Niewiadomski

Zmiany w rozkładzie jazdy

Drozsza komunikacja podmiejska

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej przygotowuje się do zmian w rozkładzie jazdy. Na czym będą one polegać? Jakże połączą z sobą skutki? — o odpowiedzi na te pytania proszę dyrektora MPK, mgr inż. Wojciecha Siporskiego:

— Od dłuższego czasu otrzymywaliśmy od pasażerów informacje o pewnych nieprawidłowościach w usługach komunikacyjnych. Sygnalizowano nam, iż na niektórych trasach autobusy zajeżdżają do przystanków jeden za drugim. Poza godzinami szczytu autobusy te nie są w pełni wykorzystane. Uwagi te dotyczyły szczególnie linii: „0”, „36”, „37”, „43”, „45”.

Po obserwacji tych kursów uznaliśmy, iż trzeba wprowadzić pewne korekty w rozkładzie jazdy. Będą one polegały na rozdzielaniu w czasie kursów, wprowadzeniu między nimi kilkuminutowych przerw.

Nastąpi to w godzinach 8—12 i 16—18.

Spełnimy także inny postulat pasażerów, mieszkańców m.in. os. Stawki, którzy zwracali się do MPK o skierowanie dodatkowych autobusów w wolne soboty, co ułatwiłoby dojazd do miejskiego bazaru. Począwszy od 23 marca, w każdą sobotę kursować będą na tej trasie tzn. od ul. Sikorskiego do alei 3 Maja jeszcze dwie „piątki” (o godz. 8.30 i 9.30).

Przewidujemy też wzmocnienie ruchu na odcinku: ul. Sienkiewicza — pl. Wolności. W wolne soboty, w godzinach przedpołudniowych pojawiają się na tej linii dodatkowe autobusy.

Powstrzymujemy się od zasadniczych zmian w systemie kursowania i rozkładzie jazdy, aby nie powielać tych samych pracochłonnych i kosztownych czynności. Zmiany wprowadzimy dopiero po oddaniu do użytku ulicy 11 Listopada

(odcinek od Zakładu Metalurgicznego do ul. Sikorskiego).

Musimy również wcześniej rozstrzygnąć problem dofinansowania usług komunikacyjnych przez sąsiadujące z Ostrowcem gminy. Na pisma w tej sprawie, wysłane w połowie lutego przez Urząd Miasta — odpowiedziała jedynie (do 15 marca) Gmina Brody. Iżekie, informując, iż nie przewidziano w jej budżecie wydatków związanych z dofinansowaniem komunikacji. W związku z tym oczekują propozycji cen biletów, które pokryłyby koszty usługi bez konieczności dopłaty.

Należy się spodziewać podobnego stanowiska zarządów innych gmin. W tej sytuacji nieunikniona staje się podwyżka cen biletów w komunikacji podmiejskiej. Nie były one zmieniane od października ub. roku.

PS. W związku z zapowiedzianymi zmianami w rozkładzie jazdy, kierownictwo MPK oczekuje uwag od mieszkańców Ostrowca. Wszystkie propozycje od większych grup społeczeństwa m.in. od komitetów osiedlowych będą rozpatrywane i jeśli są uzasadnione nie wymagają nakładów finansowych — realizowane.

Piątek — 29.III.

PROGRAM I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Kariera Nikodema Dyzy” (7-ost.) — serial TP
11.00 Aktualności telegazety
15.00 „Pogranicze” — „Pociąg do Olsztyna” — film dok.
15.30 Panorama światowego sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Muzyka
16.20 Dla dzieci: „Lizak”
16.45 Dla najmłodszych: „Ciepłota”
17.05 Język angielski dla najmłodszych
17.15 Teleexpress
17.35 „Raport”
18.00 „Kariera Nikodema Dyzy” (7-ost.) serial TP
19.00 Program muzyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 Program muzyczny
20.15 Droga Krzyżowa w Kołoseum prowadzona przez papieża Jana Pawła II — transmisja z Watykanu
21.30 „Młosteczko Twin Peaks” (3) — serial USA
22.20 Święta w „Jedynce”
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Miodopój” — pr. poetycki

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 TV śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 „Wyspa dzieci” (7, 8-ost.) — serial angielski
9.10 „Santa Barbara” — serial
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
11.00 „Wiara malutka” — film dok.
11.45 Pieśń wielkopostne
12.10 Droga krzyżowa w Górce Klasztornej
12.40 Przegląd prasy
12.45 Legendy filmu: Meryl Streep
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN
14.10 Nabożeństwo wielkopostne z kościoła ewangelicko-augsburskiego Sw. Ducha w Orzechu
15.10 „Wyspa dzieci” (7, 8-ost.)
16.05 Pieśń wielkopostne
16.30 „Śladami Chrystusa” — „Jerozolima” — film dok.
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości (16) — „Sposób postępowania” — serial austral.
18.00 — 21.30 Programy regionalne
21.30 Panorama Dnia
21.45 Sport
21.55 „Dialogi ze śmiercią”
22.20 Legendy filmu: Meryl Streep
23.15 Johann Sebastian Bach — „Wielka msza h-moll, cz. I — Kyrie Gloria
0.15 CNN

Sobota — 30.III.

PROGRAM I

- 7.00 „W sobotę rano”
7.45 „Tydzień na działce”
8.15 „Misterium” — reportaż
8.35 „Ziarno” — program redakcji katolickiej
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Kubuś Puchatek” — film anim. USA
10.45 Język angielski dla dzieci
10.50 „Na zdrowie”
11.10 „Lommel” — Żołnierze gen. Maczka
11.35 „Organy polskie” — Bazylika mniejsza p. w. Nawiedzenia N.M.P.
12.05 Aktualności telegazety
12.10 „Ginące zawody” — „Sztuka wyplatania” — film dok.
12.45 Muzyczny portret Jana Krenza z okazji 45 rocznicy pracy artystycznej
13.30 „Zmarznięte sny”
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 „Podróże na kresy” — „Bar” (1) — film dok.
15.40 Mozart w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II — 2 część koncertu Warszawskiej Orkiestry Kameralnej
16.30 „Droga” — film dok.
16.50 „Gdy myślę ojczyzna”
17.15 Teleexpress

Program TV

- 17.30 Program publicystyki kulturalnej
18.00 „Telewizjer”
18.20 „Mała Polska” — film dok.
18.50 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Ostatnie metro” — dramat francuski (1981 r.)
22.15 „Kontra... punkt”
22.40 Sportowa sobota
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 „Łowca androidów” — film sci-fi. USA (1982 r.)

PROGRAM II

- 7.25 „Kaliber '91”
7.55 — 10.50 TV śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 „Kapitan Planeta i Planetary” — serial anim.
8.35 Magazyn TV śniadaniowej
9.15 Program muzyczny
10.00 CNN
10.50 „Cudowne lata” (39) — „Lekcja śpiewu” — serial
11.15 „W świecie ciszy”
11.40 Publicystyka kulturalna
12.30 Zwierzęta świata: „Tsavo — szansa przeżycia” (cz. 2)
13.00 „5-10-15”
14.00 „Studio tajemnic” — „Życie przed życiem”
14.30 „Z głębi serca” — Psalmi Dawida śpiewa Krzysztof Krawczyk
15.30 „Santa Barbara” (powt.)
17.00 „Wielka gra”
18.00 Program lokalny
18.30 „Zimny żal” — pr. muzyczny
19.00 „Wyspa — dom św. Kazimierza w Paryżu”
19.15 Zaproszenie do „Dwójki”
19.30 Galeria „Dwójki”
20.30 Recital Przemysław Gintrowskiego (I)
21.00 „Okrutne morze” — reportaż
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Słowo na niedzielę”
21.55 Program muzyczny
22.10 „Nobel Hause” (I) — serial ang.
23.40 Johann Sebastian Bach — „Wielka msza h-moll” (2)
0.40 CNN

Niedziela — 31.III.

PROGRAM I

- 7.00 „Witamy o siódmej”
8.00 „Tajemnice naszych kwiatów” — film dok.
8.30 „Rodzice, miejcie się na baczności”, cz. 1 — film USA
10.30 Msza święta wielkanocna oraz orędzie wielkanocne i błogosławieństwo „Urbi et orbi”
12.40 Telewizyjny koncert żywych
13.25 Teatr dla dzieci: Elżbieta Zalecka — „Milusińscy”, reż. Barbara Borys-Damięcka
14.15 „Cywilizacja Pacyfiku”
14.45 „Smak życia”
15.25 „Podróże na kresy” — „Bar” (2) — film dok.
15.45 W starym kinie: „Przeor Kordecki — obrona Częstochowy” — film polski
17.15 Teleexpress
17.30 „Dzieło — opowieść o lasach” — film dok.
18.10 Studio Sport: finał pucharu świata w skokach narciarskich — Szczyrbskie Pleso
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Jenny”, cz. 1 — film ang.
21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej „Wesołych świąt”
21.55 Sportowa niedziela
22.25 Światowe nagrody muzyczne — Monte Carlo
23.00 „Po tragedii Posejda” — film USA (1979).

PROGRAM II

- 7.50 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.25 Film dla niesłyszących: „Jenny”, cz. 1 — film ang.
9.30 Program lokalny

- 10.00 CNN
10.30 „Królowa śniegu” (1)
10.55 Film dok.
11.45 Express Dimanche
12.00 Polska Kronika Filmowa
12.10 „Harold Lloyd”, cz. 1
13.10 „100 pytań...”
13.50 Na planie filmu „Tańczący z wilkami” — film dok. USA
14.20 Kino rodzinne: „Anna Balerina” (4) — serial
15.15 „Gwiazdy świecą nie tylko wieczorem”
16.15 Godzina ze Zbigniewem Zamachowskim
17.15 Studio Sport
17.30 „Bliżej świata”
19.00 „Kaczuch szol” — recital zespołu „Trzeci Oddech Kaczuchy”
19.30 „Galeria 38 milionów”
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego” — „Lafcut moja miłości”
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.30 Panorama Dnia
21.45 Film fab.
23.25 CNN

Poniedziałek — 1. IV.

PROGRAM I

- 9.00 „Rodzice, miejcie się na baczności” (cz. 2-ost.) — film USA
10.35 „Rzykanci” (1) — filmowanie przyrody film dok.
11.30 Mieczysław Horszowski — nestor pianistów świata — program TV japońskiej
12.30 Teatr dla dzieci: Samuel Marszak: „Rozumne rzeczy” reż. Ryszard Ronaczewski
13.30 „Wilkołak — legenda czy prawda”
13.55 „O miłości i... przemijaniu” — śpiewa Stefania Toczyska
14.25 „Interes czysty jak woda”
14.55 „Powrót do Finlandii” — reportaż
15.20 „Podróże na Kresy”
15.40 Cygańskie pieśni Papuszy
16.50 „Alf” (3) — „Z prezydentem proszę” — serial USA
17.15 Teleexpress
17.30 „Kim jest ta dziewczyna” — film USA (1987 r.)
19.05 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Marian Hemar — „Firma”, reż. Edward Dziewoński
21.35 „Szopka w jaju”, Marcianna Wojskiego i Marka Majewskiego
22.25 Światowe nagrody muzyczne — Monte Carlo '90 (2)

PROGRAM II

- 9.00 Magazyn TV śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 „Śmigus w Wilamowicach” — reportaż
10.35 „Królowa śniegu (2)”
11.05 „Co i jak pijał marynarze” — reportaż
11.25 „Polska baba”
12.00 Harold Lloyd (2)
13.00 „Poznać siebie, czyli spotkania w czwartym wymiarze” — reportaż
13.40 „Wspaniałe światy braci Grimm” — film USA
16.00 „Połowy na rzece wspomnień” (1) — Jerzy Waldorff Warszawa 1910
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — Na Wileńszczyźnie
17.00 „Spirytuals gala”
18.30 25-lecie Teatru „Stu”
19.30 „Zwyezaje i obrzędy” — Śmigus w Kamienicy
20.00 Benefis Ireny Santor
21.30 Panorama Dnia
21.45 Film fab.
23.15 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
23.45 CNN

Wtorek — 2.IV.

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne

- 9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Te się może przydać”
9.55 „Lemoniadowy Joe” — film czechosł.
11.30 Aktualności telegazety
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz: „Misia Yogi wyprawa po skarby” — anim.
17.15 Teleexpress
17.35 „Laboratorium”
18.00 „10 minut”
18.10 „Teatr Tańca według Hanuszkiewicza” — film dok.
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Lubędzki śpiew”
21.40 „Listy o gospodarce”
22.00 „Taniec życia” — pr. muzyczno-baletowy
22.40 Wiadomości wieczorne
22.50 „Wódka, pozwól żyć”

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 TV śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” — serial
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Archiwum Neptuna”
16.30 Magazyn ekologiczny
17.00 „Wielkie podróże” (2)
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 „Lwowiacy i ich miasto” — reportaż
19.30 Język angielski (52)
20.00 „Azy!” — Muzeum Archidiecezji Warszawskiej
21.00 „Teatr, czyli świat” — Z Haliną Winiarską rozmawia Andrzej Żurawski
21.30 Panorama Dnia
21.45 Sport
21.55 Akademia polskiego filmu: „Robinson warszawski”
23.15 CNN

Środa — 3.IV.

PROGRAM I

- 7.40 Express Gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Dynastia” (77) — serial prod. USA
10.55 „Aktualności telegazety”
12.00 „Opowieści księżniczki Ljilivati”
12.15 „Przygody kapitana Remo”
12.30 Sylwetki historyczne — Hugo Kołłątaj
13.00 Człowiek i środowisko
13.30 Spotkania z literaturą — Publicystyka epoki Oświecenia
14.05 Agroszkola — Czas sie-
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia — Krzyżówka chemiczna
15.00 „Świat roślin — droga do świata” — serial przyr. prod. czechosł.
15.25 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top”
16.20 „Kwant” oraz film z serii: „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Prawo prawa, czyli o belgi i zniszczenie”
17.45 „Podróże na kresy” — Stanisławów (2) — film dok.
18.10 Ginące zawody: „Wrażenie” — film dok.
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „O słonecznej panience i deszczowym chłopczyku”
19.30 Wiadomości
20.05 „Herkuless Poirot — detektyw” (9) — serial kryminalny prod. ang.
21.00 „Pegaz”
21.30 „Debaty” — program public.
22.30 Wiadomości
22.45 „Jazz Jamboree '90” — Stanley Jordan (gitara)
23.20 Język angielski (52)

PROGRAM II

- 8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa”

- 9.10 „Czterdziestolatek” (8) — serial TP
10.00 CNN
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Dookoła świata”
16.30 „Przeboje na smyczki”
17.00 „Zmienińcy” (5) — serial TP
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
19.00 „Rebusy” — teleturniej
19.30 Język francuski (18)
20.00 Księgarnia „Dwójki”
20.30 „Spór o wizję Śląska” — program public.
20.45 Pieśni Brahmsa śpiewa Krzysztof Szmyt
21.00 „Ze wszystkich stron” — magazyn reporterów
21.30 Panorama Dnia
21.45 „W labiryncie” — serial TP
22.15 Sport
22.25 „Telewizja nocą”
23.10 „Świat według Orlosia”
23.45 CNN

Czwartek — 4.IV.

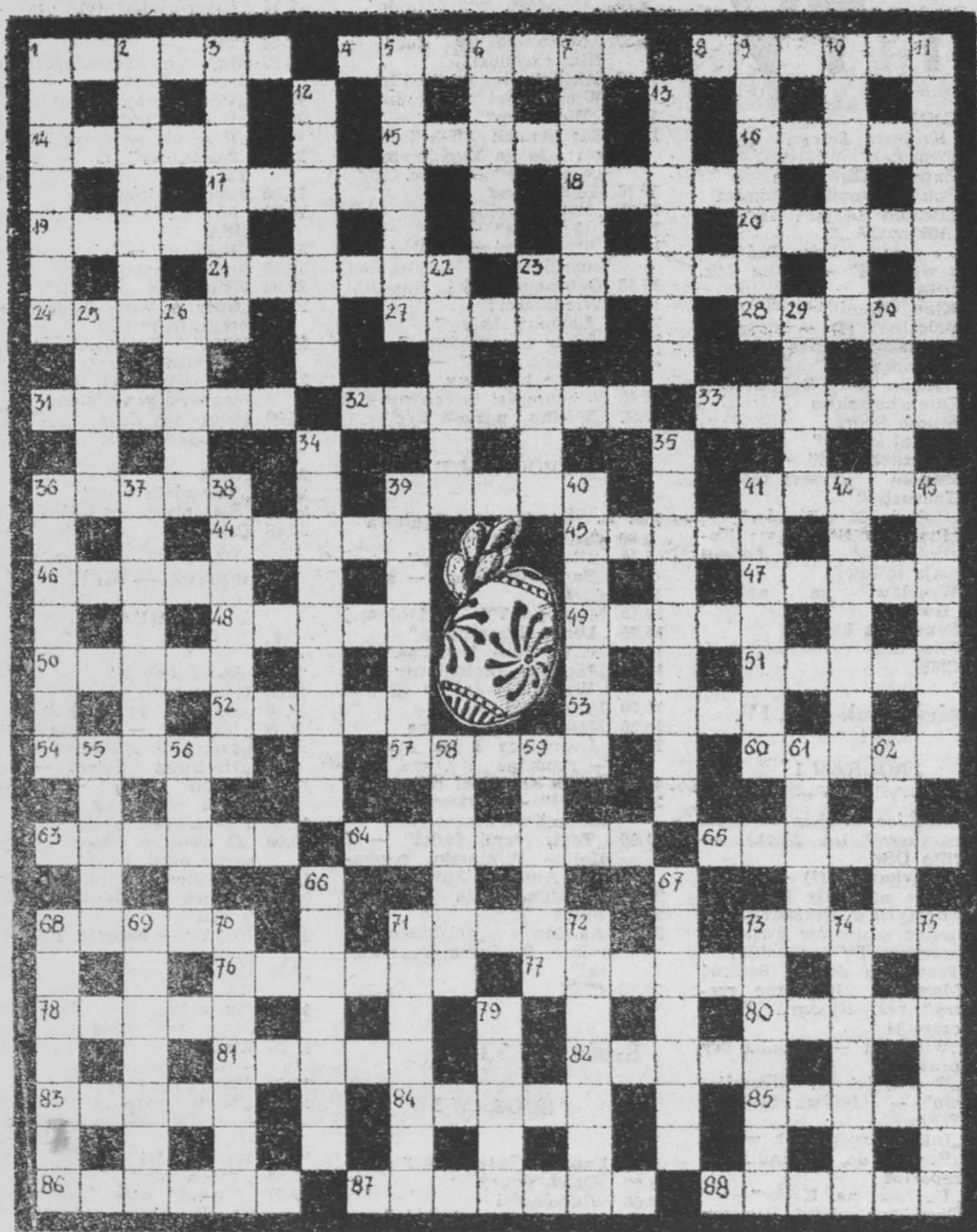
PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „100 lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.45 „Herkuless Poirot — detektyw” (9) — serial krym. prod. ang.
11.55 Aktualności telegazety
12.00 „O naturze rzeczy” (9) — serial prod. USA
12.30 W świecie sztuki — Malarstwo niderlandzkie XVI wieku
13.00 Fizyka — kwanty promieniowania
13.30 Cisza i dźwięk — Louis Andriessen (Holandia)
14.05 Agroszkola — Jak zabas, tak pojedziesz
14.35 Ziemia — nasza planeta — rafa koralowa
15.00 MEN informuje
15.05 „Duch romantyzmu” (7) — serial dok. prod. ang.-fr.
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 „Kwant” oraz film z serii: „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Prawo prawa, czyli o belgi i zniszczenie”
17.45 „Podróże na kresy” — Stanisławów (2) — film dok.
18.10 Ginące zawody: „Wrażenie” — film dok.
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „O słonecznej panience i deszczowym chłopczyku”
19.30 Wiadomości
20.05 „Herkuless Poirot — detektyw” (9) — serial kryminalny prod. ang.
21.00 „Pegaz”
21.30 „Debaty” — program public.
22.30 Wiadomości
22.45 „Jazz Jamboree '90” — Stanley Jordan (gitara)
23.20 Język angielski (52)

PROGRAM II

- 8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
9.40 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 „Ydzi polscy — na tej samej ziemi, pod tym samym niebem”
17.40 Publicystyka ekonomiczna
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA (powt.)
19.00 Magazyn „102”
19.30 Język niemiecki (22)
20.00 Studio Sport
21.00 „Ekspress reporterów”
21.30 Panorama Dnia
21.45 Sport
21.55 „Poza terapią” — film prod. USA
23.20 CNN

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie tv redakcja nie odpowiada.



Krzyżówka świąteczna

Podpowiedź: 1 — np. żółć, 4 — w niej dozowany lek, 8 — Wojciech, znany aktor, 14 — legumina, 15 — gatunek foki, 16 — mieliszna na rzece, 17 — duże naczynie, 18 — mianina, 19 — imię kobiety, 20 — farba podkładowa, 21 — broń kawalerzysty, 23 — ogrodowe to sekaty, 24 — trzeba ją zawsze zachować, 27 — ciemność, 28 — gatunek jabłoni, 31 — kres, 32 — źródło, zdroj, 33 — obok neutronu, 36 — wieje ku równikowi, 39 — główna awaria, 41 — z gondola, 44 — z nim na polowanie, 45 — honorowa zwycięzcy, 46 — czarna, gesta ciec, 47 — hałas, stukot, 48 —

kianra, ankera, 49 — przerażenie, okropność, 50 — taniec towarzyski, 51 — żelazny list, 52 — Jan Stolek lub E., 58 — gryzoń hodowlany, 54 — brzoś, szlak, 57 — kochanek filmowy, 60 — miano, 63 — sąd, opluła, 64 — składnik, izdełka, 65 — rzuca się na nią groch, 68 — przynęta wędkarska, 71 — pełny korał, 73 — miłoko wyprawiona skóra, 76 — ujna, zniewaga, 77 — drzewo, jest białe i czarne, 78 — miasto w elbląskim, 80 — podpórka pomidora, 81 — zastąpiła wełnę, 82 — wentyl, 83 — okrutny cesarz, 84 — napisał „Uciek Hala-tazara”, 85 — szkic, krótki opis, 86 — niedopuszczalny chwyt zapasniczy, 87 — przodek (rodziny), 88 — wiecznie zielone drzewo, araukaria lub drzewo w Czechosłowacji.

Pionowo: 1 — część zdania, 2 — pszczołnik, barć, 3 — wyprawia skóry, 4 — wieżyczka na meczcie, 6 — wrzątek, war, 7 — elektr. zapłon samochodu, 9 — szczatek granatu, 10 — część Hali, 11 — pustynia w Chile, 12 — karzelek, 13 — wiązka chrustu, 22 — niebezpieczna próba, 23 — mieszkanie w obozie, 25 — między skrzypcami a wiolonczelą, 26 — szczątki dawnej świętości, 29 — postać w sztuce, 30 — wyrzaz, 34 — łowca wielorybów, 35 — złodziej koni, 36 — najlepszy z zająca, 37 — metropolia, 38 — rozprawa naukowa, 39 — dwuczęściowa szpilka, 40 — człowiek bezczelny, zuchwalec, 41 — nieporządek, 42 — nóż łopatkowy u pług, 43 — zapisywana uwaga, może być szubowa, 55 — aparat do chwytania dźwięków, 56 — ptak lub grzyb, 58 — wrażliwa roślina, 59 — marza, 61 — siostra Balladyny,

62 — postawa gimnastyczna, antonim opusku, 66 — brakorób, tandeciarz, 67 — bardzo bliski Serbowi, 68 — twór kreślarni, 69 — oddział w artylerii, 70 — rozkaz, dowodzenie, 71 — ruchomy na przejeździe, 72 — jeden z ruchów w szachach, 73 — konie ciągnące wóz, 74 — rodzaj febr, zimnica, 75 — lekki posiłek, 79 — ptasie śpiewy.

Rozwiązanie krzyżówki z 22 marca.

Podpowiedź: bajka, omnibus, leśnicze, kadm, domski, asesor, uder, zawał, farsa, kufa, ozon, lampas, nutra, Kair, nutria, kramarz, Adela.

Pionowo: bankrut, kaimar, nozdrza, bramkarz, bramkarz, sówka, esteta, akustyka, falanga, suport, energia, oskard, smerek.

oprac. J. Żelazowski



Jestem fascynatem ping-ponga

W sobotę 9 marca, w Małowie k. Kielc, zakończone zostały nauczycielskie mistrzostwa województwa w tenisie stołowym. Wśród 30 zawodników występował też reprezentant Ostrowa, Tadeusz Kurek. Poprosiliśmy go o zwięzłą ocenę całego turnieju i swojego udziału w zawodach.

— Były one dobrze przygotowane tak pod względem technicznym, jak i sportowym. Swój start oceniam jako udany. Zwyciężyłem w grupie wiekowej „czterdziestolatków”. Najtrudniejszym rywalem do mistrzowskiego tytułu był kielczanin, pan Stanisław Rajch.

— Przed panem mistrzostwa kraju...

— Tak. Już w kwietniu odbędą się półfinały mistrzostw Polski, w Częstochowie. Jak widzę swoje szanse. No cóż, na zwycięstwo chyba liczyć nie mogę, ale powalczę. Parę lat wstecz dwukrotnie walczyłem w półfinałach. Nie było najgorzej, w Krakowie miałem drugie miejsce, w Bielsku Białej trzecią lokatę. Do finału przechodzi jednak tylko zwycięzca. Tak się złożyło, że w mojej grupie występuje wielokrotny mistrz Polski nauczycieli.

— Jeśli dobrze liczę, mistrzem województwa jest pan po raz czwarty...

— Istotnie. Trzykrotnie pod rząd stawałem na najwyższym podium, potem było

stędem lat przerwy i znów, mi się udało.

— Zaprzestaj pan gry w tenisa, czy może nadeszła siedem lat chudych?

— Byłem parę lat za granicą, w Stanach Zjednoczonych. I wie pan, chyba tam uzyskałem życiową formę w tenisie stołowym. Grałem dużo, ziołem parę pucharów i medali, z których cenę sobie najwyższej złoty medal w stanowych mistrzostwach amatorów w Bostonie. Zwyciężyłem w konkursie indywidualnym i w deblu. Zawodowałem dość wysoko na amerykańskiej liście rankingowej. Nawiasem mówiąc, bardziej niż sukcesy ping-pongowe cenię sobie znajomości i przyjaźnie zawarte przy tenisowym stole. Dzięki wspólnej pasji i fascynacji tenisem spotkałem wspaniałych ludzi, p. Kazimierza Żurowskiego i jego córkę Martę i szereg innych ciekawych osób.

A. Zak



Sportowcy osiedla „Hutnicze” (V)

Sportowcy osiedla to także bojownicy na różnych frontach walk z okupantem hitlerowskim w czasie II wojny światowej. Byli oni wszędzie tam, gdzie można było walczyć się czynnie do zbrojnego oporu. Wielu sportowców przychodziło do własnym życiem, m.in. Stanisław Wojślawski, Marian Białejewski, Władysław Szczepański, Jerzy Skwarek, Zygmunt Kosmaciński, Czesław Kędziora.

Sięgając myślą do okresu międzywojennego, często jakoś zapominamy o tych mniej znanych i popularnych sportowcach osiedla, którzy nie reprezentowali KSZO, ale „kamienie” i TUR. Wówczas to drużynę piłkarską tworzyli m.in. Marian Olczyk, Zygmunt Kosmaciński, Władysław Włostowski, Zygmunt Piątkowski, Marian Loranfy, Lucjan Przybyłek, Władysław Gaj, Józef Gronostaj, Marian Barwiński, Jerzy Skrzypczyński, Marian Sadowski, Stanisław Kolasa, Tadeusz Gruberski. Opiekunem zespołu z ramienia PPS był Marian Kędziora, znany aktywista tej partii w hucie i w osiedlu. Z jego to inicjatywy zakupiono dla piłkarzy komplet ubiorów sportowych i futbolówek. Na mecze z drużynami Cmentowa i Denkowa, piłkarze udawali się pieszo, a do Opatowa i Kunowa furmankami. Koszty takich podróży pokrywał TUR. Zbyt skromne fundusze często nie starczały na cukier w kostkach i cytryny.

Drużyna „kamienie” w ramach treningów często rozgrywała spotkania z „Ludwikowem” na łąkach, na obecnym

osiedlu Śliska-Niska. Mecze piłkarskie odbywały się także w górkach na „Ostrówku”, na boisku przy Sienkiewicza, na łąkach „Ruhra” oraz tzw. „buchcie” obok toru kolejowego.

Wtedy to drużyna „buchty”, obecnie osiedle „Kamienica”, należała do twardych zespołów w Ostrowie, bowiem występowała w niej mocno zbudowani piłkarze m.in. Marian Skobel, Stefan Skrzypczyński, Stanisław Czekał, Stefan Wójcik, Zdzisław Błaszczak, Kazimierz Piątkowski, Tadeusz Słomka, Kazimierz Senderek, Zygmunt Ziolkowski — popularny „Zygieł”. Był on także czołowym piłkarzem drużyny „Strzelca”.

I te zespoły miały swych zwolenników, którzy dość licznie oblegali dzikie boiska, dopingując pupili. Tego typu spotkania piłkarskie najczęściej sędziowali Józef Łuba, Wiktor Farafaszyn, Roman Artykiewicz i Jan Środa, krakowiec z Denkowa. Natomiast operacją piłki, za paczkę papierosów, zajmował się szewc z „kamienia”, Stanisław Gronostaj, zwany popularnie „Fachu”.

Młode dziewczęta nie garnęły się do sportu. Pokazanie się w majteczkach i koszulce sportowej bez rękawków na bieżni boiska, było niezbyt przychylnie przyjmowane przez miejscową opinię społeczną. Panielki z osiedla ubierały się bardzo skromnie, najczęściej czarne bućki na niskim obcasie lub półstopki, pończoszki w prążki, ciemną plisowaną spódnice.

Wacław Włostowski

Redaguje zespół: Danuta Moskalik, Andrzej Nowak, Wiesław Rogala, Antoni Zak, Kazimiera Zak

Korekta: Zofia Strug

Sekretarz redakcji: Danuta Rucińska

Redaktor naczelny: Wojciech Turczyński

Adres redakcji: Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Traugutta 2, tel. 538-00, lub 528-01 wew. 27-34.

Numer oddano do druku: 19.03.1991 r.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch, Kielce ul. Sienna 2

Nie zamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.